Nr. 291. Wtorek, 20 Grudnia 1927. Rok 117.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje **20** gr.
Biura Redakcji i Administracji ulica Karmelicka l. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji **21—18.** — Administracji **21—17.**
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej.

Prenumerata

miejscowa:
miesięcznie bez dostawy . . . . 4·80
miesięcznie z dostawą do domu . . . . 5·30

zamiejscowa:
miesięcznie z przesyłką pocztową . . . . 5·30

Za granicą **7·00 Zł.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 19 grudnia 1927.

OGŁOSZENIE

Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 47 z siedzibą w Rzeszowie na powiaty: Jarosław, Łańcut, Nisko, Przeworsk i Rzeszów.

W myśl art. 20 ustęp 10 ordynacji wyborczej do Sejmu Dz. U. Rz. P. Nr. 66 poz. 590 z 1922 r. ogłaszam, że w skład Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 47 wchodzą jako:

Przewodniczący: Alojzy Bojdecki, sędzia Sądu Okręgowego w Rzeszowie,

jako Zastępca Przewodniczącego: Franciszek Tichy, sędzia Sądu Okr. w Rzeszowie,

zaś jako członkowie: Tadeusz Gadomski, Referendarz Starostwa w Rzeszowie, Jan Skuciński, Państw. inspektor weter. w Rzeszowie, Antoni Szołdra, inspektor samorządu gminnego przy Wydziale Rady powiatowej w Rzeszowie, Dr. Henryk Wachtel, adwokat w Rzeszowie, Bolesław Kozłowski, urzędnik Magistratu w Rzeszowie.

Zastępcami powyższych członków Komisji są: Władysław Petzelt, Referendarz Starostwa w Rzeszowie, Piotr Ryczywół, Naczelnik gminy Pobitno, Józef Szałony, naczelnik gminy Staroniwa, Mikołaj Machowski, notarjusz w Rzeszowie, Wacław Buczyński, emer. funkc. kolej. w Rzeszowie.

W Rzeszowie, dnia 16 grudnia 1927 r.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 47:
(—) Bojdecki.

OGŁOSZENIE

Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 48 z siedzibą w Przemyślu na powiaty: Brzozów, Dobromil, Krosno, Sanok i Przemyśl.

W myśl art. 20 ustęp 10 ord. wyb. do Sejmu Dz. u. Nr. 66 poz. 590 z r. 1922 ogłaszam, że w skład Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 48 wchodzą jako;

Przewodniczący: Roman Krogulecki, sędzia Sądu Okręgowego w Przemyślu,

jako zastępca Przewodniczącego Stanisław Szymański, sędzia Sądu Okręgowego w Przemyślu,

zaś jako członkowie: Kazimierz Wiąckowski, Referendarz Starostwa w Przemyślu, Tadeusz Bystrzycki inżynier w Przemyślu, Dr. Henryk Reichmann, adwokat w Przemyślu, Stefan Dybko, naczelnik gminy w Ostrowie, Karol Bielawski, naczelnik gminy w Pikulicach.

Zastępcami powyższych członków Komisji są: Roman Janiszewski, Referendarz Starostwa w Przemyślu, Władysław Jasiński, urzędnik kolejowy w Przemyślu, Dr. Benjamin Weintraub, adwokat w Przemyślu, Antoni Sopel, naczelnik gminy w Drohobyczce, Antoni Zwierkowski, naczelnik gminy w Stubnie.

Przemyśl, dnia 17 grudnia 1927 r.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 48.
(—) Krogulecki.

OGŁOSZENIE

Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 49 z siedzibą w Samborze na powiaty: Gródek Jagielloński, Lisko, Mościska, Rudki, Sambor i Stary Sambor.

Po myśli art. 20 punkt 10 ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu ogłaszam następujący skład Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 49 Sambor:

Przewodniczący: Dr. Zygmunt Hołobut, sędzia Sądu Okręgowego, Sambor.

Zastępca Przewodniczącego: Dr. Artur Skowroński, sędzia Sądu Okr. Sambor.

Członkowie: Stanisław Skąpski, Referendarz Starostwa w Samborze, Dr. Konstanty Rybicki, emer. sędzia Sądu Najw. zam. w Samborze, Dr. Dawid Kreutznauer, adwokat w Samborze, Jan Moss, naczelnik gminy w Kranzbergu, Jan Ortyński, naczelnik gminy w Ortynicach.

Zastępcy: Jerzy Nowosielski, Referendarz Starostwa w Samborze, Sebastjan Kwintowski, urzędnik kolejowy w Samborze, Arnold Raab, kupiec w Samborze, Józef Lewandowski, naczelnik gminy w Nadybach, Michał Dobrzański, naczelnik gminy w Manastercu.

Sambor, dnia 16 grudnia 1927 r.

Przewodniczący Okręgowej Komisji:
(—) Dr. Hołobut.

OGŁOSZENIE

Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 50 z siedzibą we Lwowie na **Lwów-miasto.**

W myśl art. 20 ustęp 10 ordynacji wyborczej do Sejmu Dz. U. Rz. P. Nr. 66 poz. 590 z r. 1922 ogłaszam, że w skład Okręgowej Komisji Wyborczej wchodzą jako:

Przewodniczący: Józef Dworzak, sędzia Sądu Okręgowego we Lwowie.

jako zastępca Przewodniczącego: Włodzimierz Żegiestowski, sędzia Sądu Okręgowego we Lwowie,

zaś jako członkowie: Juljan Obirek, b. wiceprezydent miasta Lwowa, zamieszkały we Lwowie ul. Wałowa l. 29, Dr. Alfred Rothfeld, adwokat zamieszkały we Lwowie, ul. Piłsudskiego l. 2, Dr. Aleksander Majerski, dyr. banku, zamieszkały we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 1, Inż. Adam Opolski, zamieszkały we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 5, Michał Lityński, emer. dyrektor szkoły realnej, zamieszkały we Lwowie, ul. Łyczakowska l. 75.

Zastępcami powyższych członków Komisji są: Dr. Alfred Howykowycz, adwokat, zamieszkały we Lwowie, ul. Dwernickiego l. 30, Dr. Rafał Buber, adwokat, zamieszkały we Lwowie, ul. Kościuszki l. 4, Dr. Michał Mendys, urzędnik, zamieszkały we Lwowie, ul. Śniadeckich l. 8, Mojżesz Fischer, urzędnik, zamieszkały we Lwowie, ul. Słowackiego l. 18, Marjan Dzięduzicewicz, radca rach. Izby Kontroli Państwa, zamieszkały we Lwowie, ul. Nabielaka l. 93.

We Lwowie, dnia 16 grudnia 1927 r.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 50:
(—) Dworzak.

OGŁOSZENIE

Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 51 z siedzibą we Lwowie na powiaty: Jaworów, Lubaczów, Lwów, Rawa Ruska, Sokal i Żółkiew.

W myśl art. 20 ust. 10 ordynacji wyborczej do Sejmu Dz. U. Rz. P. Nr. 66 poz. 590 z 1922 r., ogłaszam, że w skład Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 51 wchodzą jako:

Przewodniczący: Marjan Bronisław Kraus, sędzia Sądu Okręgowego we Lwowie.

Zastępca Przewodniczącego: Dr. Bolesław Czuchajowski, sędzia śledczy we Lwowie,

zaś jako członkowie: Dr. Kazimierz Papara, właściciel dóbr, zamieszkały w Podliskach Małych, Inż. Marjan Krykiewicz, przemysłowiec, zamieszkały w Za-

---

JERZY BERNANOS. 28)

Pod słońcem szatana.

Autoryzowany przekład Aleksandra Wata.

— Uznaję to — rzekł ksiądz po niedostrzegalnem wahaniu. Błagam księdza jednakże...

Nie dokończył. Władnym gestem nakazano mu milczenie. I ze zdziwieniem pełnem przestrachu patrzał na tego starego, pasterza, zazwyczaj tak grzecznego, a naraz tak sztywnego, niewzruszonego, tak nieustępliwego w spojrzeniu.

— Sprawa jest poważna. Przełożeni księdza pozwolili ci dostąpić święceń kapłańskich, przypuszczam, iż nie powzięli tego postanowienia lekkomyślnie. Z drugiej strony ta niezdolność, o której ksiądz przed chwilą mówił...

— Pozwoli ksiądz proboszcz — przerwał znów nieszczęsny kapłan, tym samym bezdźwięcznym głosem... — Jezu Chryste... Nie jestem znów absolutnie niezdolny do żadnej pracy apostolskiej, o ile odpowiada ona mojej inteligencji i moim możliwościom. Na szczęście zdrowie cielesne...

Umilkł, zawstydził się w swej podniosłej naiwności, że przeciwstawia tylu wymownym pewnikom tak lichy argument.

— Zdrowie jest darem od Boga — zauważył poważnie ks. Menou-Segrais. — Niestety, znam lepiej od księdza jego wartość! Siła, księdzu udzielona, zdolność do pewnych robót ręcznych — to niewątpliwie znak mniej wzniosłego powołania, które ci wyznaczyła Opatrzność. Czyż jest kiedykolwiek zapóźno, aby wyznać mimowolny błąd, skoro się otrzymało niedwuznaczne ostrzeżenie? Czy pokusi się ksiądz o nową próbę, czy też... czy też...

— Czy też?... — ośmielił się zapytać ks. Donissan

— Czy też wrócić do pługa? — zakończył dziekan oschłym tonem... — Jeszcze jedno: niech ksiądz miarkuje, że ja tylko stawiam dziś pytanie, nie dając na nie odpowiedzi. Nie zalicza się ksiądz, Bogu dzięki, do owych wrażliwych młodzieniaszków, których byle szczersze słówko przeraża bez pożytku. Nie grozi księdzu żadne zaślepienie. Ja zaś spełniłem swą powinność, aczkolwiek z pozorem okrucieństwem.

— Dziękuję księdzu proboszczowi — odpowiadał wikary głosem dziwnie wzmocnionym. — Od początku tej rozmowy Pan Bóg dał mi siły, abym mógł wysłuchać z ust księdza proboszcza prawdy nader twarde. Czemuż więc nie miałby mnie wspierać do końca? Ja sam błagam księdza proboszcza o odpowiedź na pytanie, które ksiądz postawił. W jakim celu mam dłużej czekać?

— Mój Boże... — szepnął ks. Menou-Segrais, zaskoczony tym zwrotem... — Muszę przyznać, że kilka tygodni namysłu... Chciałem dać księdzu trochę czasu...

— W jakim celu, skoro nie powinienem i, w istocie, nie mogę być sędzią we własnej sprawie. Chcę usłyszeć wyrok księdza proboszcza; im wcześniej, tem lepiej.

— Być może, że gotów jesteś wysłuchać mnie, mój przyjacielu, lecz z pewnością nie jesteś jeszcze gotów słuchać mnie bez zastrzeżeń — odparł ks. dziekan z wymuszoną brutalnością. — W takim wypadku prowokowanie przedmiotu lęku jest świadectwem nie tyle siły, ile słabości.

— Tak jest, przyznaję! — zawołał ks. Donissan — ksiądz proboszcz się nie mylił! Widzi mnie ksiądz proboszcz na wylot. Odwołuję się do miłosierdzia księdza proboszcza... ach, mój ojcze, nie do miłosierdzia nawet — do litości, i błagam abyś mi ojcze zadał ostatni cios. Po nim, czuję to, jestem pewny, znajdę w sobie niezbędne siły... Nie było przykładu, aby Wszechmocny nie podniósł nieszczęśliwego, który upadł...

Ks. Menou-Segrais zmierzył go ostrem wejrzeniem.

— Czy ksiądz jest pewny, że moje przekonanie jest niezłomne i że żadna nie została w mym umyśle wątpliwość?

Ks. Donissan potrząsnął głową.

— Nie trzeba wiele czasu, aby osądzić takiego jak ja człowieka — rzekł. — Chce mnie ksiądz proboszcz jeno oszczędzić. Pozwól mi ojcze mieć przynajmniej tę jedną wobec Boga naszego zasługę bezwzględnego całkowitego posłuszeństwa: nakaż! rozkazuj! Nie zostawiaj mnie w zamęcie!

— Przyznaję ci słuszność, mój synu — odrzekł po chwili dziekan. — Nie mogę nie przyznać ci słuszności. Intencje księdza są dobre, nawet świątłe. Pojmuję niecierpliwość twej chęci zwycięzenia natury jednym rozstrzygającym ciosem. Atoli słowo, któreго się po mnie spodziewasz, może się okazać pokusą ponad twe siły. Chce ksiądz usłyszeć wyrok, zgoda. Czy go ksiądz wykona?

— Wierzę, że tak — odparł wikarjusz głuchym głosem. — A zresztą czyż będę kiedyindziej lepiej przygotowany do przyjęcia Krzyża Pańskiego, niż teraz dzisiejszej. Sposobna chwila nadeszła. Wierzaj mi mój Ojcze, chwila nadeszła. Jestem jedynie ciemnym klechą, prostakiem nie umiejącym zaskarbić sobie niczyjej miłości. W niższem seminarjum byłem uczniem bardzo przeciętnym. W wyższem koniec końców uprzykrzyłem się wszystkim. Trzeba było cudu miłosierdzia ze strony Ojca Delange, aby skłonić dyrektorów do dopuszczenia mnie do djakonatu... Inteligencji, pamięci, nawet pilności, wszystkiego mi brak... A przecież...

Zawahał się, lecz na znak ks Menou-Segrais, dodał z wysiłkiem:

— A przecież, nie mogłem jeszcze całkiem przezwyciężyć uporczywości... hardości... Okazywana mi słusznie wzgarda budzi we mnie uczucia tak gorzkie... tak gwałtowne... Nie umiem ich doprawdy zwalczyć zwyczajnemi środkami..

Urwał, jak gdyby w obawie, iż za wiele powiedział. Drobne oczy dziekana ze szczególną uwagą wświdrowały się w jego źrenice. Zakończył wreszcie błagalnym, niemal rozpaczliwym głosem.

— Niech ksiądz proboszcz nie odkłada... Już czas... Tej nocy, zapewniam księdza proboszcza... Nie może ksiądz proboszcz wiedzieć...

Ks Menou-Segrais zerwał się z fotelu tak żywo, że tym razem biedny sekundarjusz pobladł. Atoli stary dziekan, zatopiony w myślach, podpierając się laską, postąpił kilka kroków w kierunku okna. Zaczem, odwracając się nagle:

— Dziecko moje, — rzekł — uległość twoja wzrusza mnie... Wydaję ci się brutalnym, mimo to będę takim nadal... Mógłbym ci to snadnie wyłożyć inaczej, lecz wolę mówić otwarcie. Oddał się ksiądz w moje ręce? W jakież to ręce? Czy ksiądz zdaje sobie sprawę? (C. d. n.)

marstynowie, ul. Lwowska l. 29, Daniel M a j e w s k i, przemysłowiec, zamieszkały we Lwowie, ul. Fredry l. 9. Marcin Zieliński, naczelnik gminy Zimna Woda, Eugeniusz O b o r s k i, inżynier, zamieszkały we Lwowie, ul. Jakóba Strzenie l. 11-a.

Zastępcami powyższych członków Komisji są: Dr. Stefan I s z k o w s k i, właściciel dóbr. zamieszkały w Rokitnie, Eustachy S t e b l e c k i, emer. radca sądowy, zamieszkały we Lwowie pl. Gosiewskiego l. 4. Abraham R o t h, nauczyciel, zamieszkały w Zamarstynowie, ul. Graniczna l. 10, Michał D o m a r e c k i, rolnik, zamieszkały w Bilce-król. Nr. 162, Bartłomiej P o p i e l, rolnik, zamieszkały w Podborcach.

We Lwowie, dnia 16 grudnia 1927 r.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 51:

(—) K r a u s.

L. WS. 51/1927.

OGŁOSZENIE

Pan Minister Spraw Wewnętrznych postanowieniem z 15 grudnia 1927 Nr. D. II. P. P. 3132/27 ustanowił na zasadzie art. 21 ord. wyb. do Sejmu z 28 lipca 1922 Dz. U. Nr. 66 poz. 590 komisarzami wyborczymi przy:

Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 47 Dr. Artura F r i e d r i c h a Starostę w Rzeszowie.

Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 48 Tadeusza W r z e ś n i o w s k i e g o Starostę w Przemyślu.

Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 49 Kazimierza L e n c z e w s k i e g o Starostę w Samborze.

Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 50 Dr. Józefa R e i n l e n d e r a Dyrektora Policji we Lwowie.

Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 51 Czesława E c k h a r d t a Starostę we Lwowie.

Powyższe nominacje Komisarzy wyborczych podaję do publicznej wiadomości.

We Lwowie, dnia 17 grudnia 1927 r.

Wojewoda lwowski:

(—) **Borkowski.**

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Uspokojenie.

Zdawałoby się, że i polityka przystosowuje się do terminów kalendarzowych, dat świątecznych i pór roku tak, jak one następują po sobie na naszej części globu. Zima jest okresem pokoju w przyrodzie, zbliżają się święta, moment wesela i odpoczynku, a w dziedzinie światowej polityki zagranicznej również zaznacza się wcale silne odprężenie.

Zacznijmy od spraw, które nas najbliżej dotyczą.

W Genewie, w wysokim stopniu dzięki przybyciu na tamtejszy teren szefa Rządu Polskiego, Marszałka Piłsudskiego, konflikt polsko- litewski wywołany przez Litwę, a przez nas traktowany powściągliwie i umiarkowanie, uzyskał wszelkie widoki wejścia na tory rozwoju normalnych stosunków pokojowych. Najważniejszy postulat polityczny Polski w tej dziedzinie bliski jest więc realizacji. Prasa niemal całego świata z uznaniem ocenia pokojową politykę polską w tej sprawie i z wielką sympatją wyraża się o osobie Szefa Rządu Polskiego, o którym tyle fałszywych pogłosek, rozsiewanych przez niechętnych nam, krążyło po świecie, a które on pojawieniem się swojem na terenie międzynarodowej instytucji zdołał rozwiać.

Niemcy i Rosja, nasi wielcy sąsiedzi, o których niektórzy przypuszczali, że dążyć będą do rozżarzenia i wyzyskania konfliktu polsko-litewskiego dla swoich celów, zachowały się umiarkowanie i ostrożnie, przynajmniej o ile idzie o ostatnie stadjum konfliktu. Niemiecki minister spraw zagranicznych, dr. Stresemann, ostentacyjnie niemal dwukrotnie unika spotkania z premjerem litewskim Waldemarasem, a niarodajna prasa niemiecka wyraża się z zadowoleniem o załagodzeniu się konfliktu.

Wiadomo, że sowieckiemu rządowi rosyjskiemu zawsze będzie zależało na wyzyskaniu istniejącego na świecie niezadowolenia społecznego i wyłaniających się konfliktów politycznych dla swoich rewolucyjnych celów. Różnice zdań między poszczególnemi grupami komunistycznemi, które z taką siłą wystąpiły w ostatnich czasach, a zakończyły się wyrzuceniem Trockiego i Zinowjewa poza obręb partji komunistycznej, polegają jedynie na stopniu, do którego może dojść według zdania jednych i drugich napięcie propagandy rewolucyjnej w stosunku do konieczności utrzymywania jakich takich stosunków z innemi państwami, innemi słowy chodzi o to, ile oportunistycznej wody według jednej i drugiej recepty należy chwilowo wlać do kielicha czerwonego rewolucyjnego wina.

Trocki i Zinowjew byli za mocniejszą mieszaniną, rządząca zaś grupa Stalina za słabszą. Ci ostatni zwyciężyli. Rosja raz poraz pojawia się w Genewie, najpierw na międzynarodowej konferencji gospodarczej, niedawno zaś temu na rozbrojeniowej. I w tej mierze więc zaznacza się chwilowe odprężenie, a w wielkim, decydującym dla świata konflikcie sowiecko-angielskim obie strony unikają słów i czynów, które mogłyby zaznaczyć i zadrażnić sytuację.

Oględność swoją względną w Europie probowały sobie sowjety wynagrodzić wywołaniem nowych zamieszek komunistycznych w Chinach, przedewszystkiem w olbrzymiem mieście południa chińskiego, w Kantonie. Po krwawych walkach próba ta zakończyła się niepowodzeniem, a polityczna klęska sowjetów na terenie chińskim przypieczętowana została wojskową porażką ich chińskich zwolenników.

Jeszcze jedno odprężenie. Zaznacza się ono coraz mocniej w stosunkach politycznych włosko-francuskich, do niedawna tak bardzo zadrażnionych. Angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain odbył w tej sprawie szereg ważnych konferencji w Genewie. Po bardzo pojednawczej mowie Brianda na ten temat nastąpiła niemal że serdeczna odpowiedź Mussoliniego. Faszystowska prasa włoska, do niedawna tak gwałtownie występująca przeciw Francji, mówi obecnie wiele o konieczności współżycia między obiema siostrami łacińskiemi, połączonemi tradycjami kulturalnemi i zbieżnością realnych interesów. Zwrot w stosunkach francusko-włoskich jest tak widoczny, że w niedalekiej może nawet przyszłości można się spodziewać pozytywnych rezultatów, których wyrazem może będzie spotkanie Brianda z Mussolinim, o którem obecnie coraz częściej i coraz uporczywiej się mówi.

Tak więc, jak głoszą wieści, z rozmaitych dochodzące części świata, świat polityczny w okresie przedświątecznym wchodzi w okres odprężenia pewnego i uspokojenia.

Echa deklaracji p. Waldemarasa.

„Quotidien" — omawiając deklarację złożoną przez Waldemarasa wobec przedstawicieli prasy międzynarodowej — zaznacza między innemi, że Waldemaras popełnił jednocześnie błąd taktyczny i błąd prawny, albowiem Rada Ligi wyraźnie zaznaczyła w swojej decyzji, iż w niczem nie zmienia obecnego stanu rzeczy. Wobec tego, że Konferencja Ambasadorów została powołana do powzięcia decyzji w rodzaju postanowienia z roku 1923, decyzje te mają moc prawną, równą postanowieniom traktatu, nie mogą więc być anulowane przez Radę Ligi.

Jacques Bainville zaznacza na łamach „Liberte", iż z deklaracji Waldemarasa wynika, że między nim a Marszałkiem Piłsudskim istnieje w kwestji Wilna takie nieporozumienie, jak niegdyś między królem francuskim a cesarzem niemieckim w sprawie księstwa medjolańskiego, którego każdy z nich pożądał. Ponieważ Niemcy i Rosja nie są obecnie w możności czynnie popierać Litwę, musiało nastąpić w biegu sprawy czasowe uspokojenie. Obecne zawieszenie broni jest oczywiście więcej warte niż natychmiastowa wojna, pozostawia jednak dużo niepokoju w stosunku do przyszłości.

Eugene Lautier podkreśla w „L'Homme Libre" dziwny sposób, w jaki Waldemaras podziękował Briandowi za tyle okazanej mu uprzejmości oraz tyle wysiłków w celu pokojowego załatwienia konfliktu. Zwykle, pisze dziennik, ludzie czekają pewien czas, zanim skierują przekleństwa pod adresem swoich przeciwników. Na Litwie podobno ludzie nie mogą być dłużej niż trzy godziny przyzwoitymi wobec tych, którzy poświęcili dla nich wiele wysiłków, a nawet okazali im zaszczyt zaproszenia do swego stołu. Opinja publiczna francuska sądziła na podstawie wiadomości prasowych, iż zatarg Polski z Litwą został w Genewie zażegnany, Waldemaras jednak skorzystał ze swego chwilowego pobytu w Paryżu, aby rozwiać te optymistyczne wrażenia przez złożenie wobec przedstawicieli prasy oświadczenia pełnego pychy i zawziętości.

Co o podobnem postępowaniu myśli Briand?

*

„Deutsche Presse" organ rządowego stronnictwa niemieckich chrześcijańskich demokratów w Czechach, w artykule p. t. „Walka Litwy o egzystencję" stara się pomniejszyć sukces, jaki odniosła Rada Ligi Narodów w rozstrzygnięciu sporu polsko-litewskiego, i powołuje się przytem na opinję kół politycznych w Genewie, które nazwały to rozstrzygnięcie zapewnieniem bytu Litwie „na pewien czas".

Obecna sytuacja górnictwa.

Z powodu zmiejszonego w listopadzie wywozu węgla, ujawniło się pewne zaniepokojenie opinji publicznej. Jest to wszak — po drzewie — najważniejsza pozycja po stronie wywozowej naszego bilansu handlowego. Nie należy się zatem dziwić, że przywiązuje się tak znaczną wagę do ukształtowania się eksportu węgla. Wypada zatem zbadać, czy istotnie spadek wywozu ma cechy stałe, czy więc w rzeczywistości grozi naszemu bilansowi z tej strony niebezpieczeństwo.

Należy tu przypomnieć, że po ukończeniu strejku angielskiego opracował p. Antoni O l s z e w s k i referat, „w sprawie przyszłości eksportu węgla polskiego wobec zakończenia strejku w Anglji". W referacie tym, który z wielu stron oceniono, jako zbyt optymistyczny, przewidziano roczny eksport węgla na około 10 miljonów tonn, czyli na przeszło 800 tysięcy tonn miesięcznie. Przewidywania te nie okazały się bynajmniej zbyt optymistyczne, już bowiem w listopadzie przekroczył eksport polski ową rzekomo wygórowaną sumę. Węgiel polski został się bezwzględnej i energicznej walce konkurencyjnej, prowadzonej przez Anglję. Wysokie jego walory i niska cena sprawiły, że nowi odbiorcy nie powrócili do swoich dawnych dostawców.

Czy jednak nie dopłacamy do wywozu? Taka opinja częstokroć jest wypowiadana, tem niemniej nie uważamy jej za słuszną. Posiadane przez nas liczby nie potwierdzają bowiem tej tezy.

Nie można twierdzić, że w listopadzie załamał się już opór naszych przemysłowców węglowych, że w miesiącu tym uległi silniejszej, bo opartej o większe kapitały, konkurencji angielskiej. Statystyka eksportu za listopad przeczy powyższemu wyraźnie. Wywóz do Szwecji i Danji spadł zupełnie nieznacznie: o tyle, o ile zmniejszył się eksport do tych dwóch państw, zwiększył się wywóz do Norwegji. Nie Skandynawja wpłynęła na skurczenie się naszego eksportu, lecz główną przyczyną jest zmniejszenie się wywozu do Jugosławji i Austrji. Wywozimy mniej do Jugosławji z powodu wzmożonego wywozu w poprzednich dwóch miesiącach, szczególniej w październiku, co było spowodowane kierowaniem przez węgierskich importerów pewnej części polskiego węgla przez Jugosławję ze względu na zniżkową taryfę. Spadek wywozu do Austrji tłumaczy się poczynionymi już uprzednio większymi zapasami węgla. Pozatem nastąpiło większe obniżenie eksportu do Finlandji, do której wywóz naszego węgla w październiku — przed zamarznięciem portów — podniósł się stosunkowo bardzo znacznie. Z zestawienia tego wynika, że spadek wywozu nie jest groźnym, że chodzi tu raczej o zjawiska przejściowe. Globalna suma wywozu nie jest niska, wynosi bowiem 988 tys. tonn, wobec 776 tys. tonn przeciętnego miesięcznego wywozu w I. półroczu 1925; wzgl. 772 tys. tonn w I. półroczu 1926 r. Mamy zaś do zanotowania pomyślny fakt uregulowania sprawy naszych stosunków węglowych z Czechosłowacją, co wpłynęło na zwiększenie eksportu z 21 na 79 tys. tonn, a rynek ten, tak bliski, jest oczywiście bardzo dogodnym odbiorcą. Przedewszystkiem zaś należy zwrócić uwagę na poważny wzrost krajowej konsumcji.

Podkreślić dalej należy, jako moment wielkiej wagi dla kalkulacji naszego węgla i jego siły konkurencyjnej, stały i znaczny wzrost wydajności pracy górnika. Niema w tej mierze jeszcze danych za miesiąc listopad, musimy się więc posługiwać cyframi za październik. Przeciętna wydajność całej załogi w kopalniach węgla w październiku przedstawia w porównaniu z wrześniem wzrost o 27 kg. do 1.253 kg. na dniówkę. Przedwojenna wydajność wynosiła tylko 1143 kg., przekroczyliśmy już zatem poziom przedwojenny o 10 proc. Jest to sukces znaczny, gdy weźmiemy pod uwagę, że w przemyśle górniczym koszty robocizny stanowią znaczny odsetek ogólnych kosztów produkcji.

Ze strony przemysłowców górniczych podnoszona jest konieczność podwyższenia cen krajowych węgla. Jako argument popierający te dezyderaty zainteresowanych sfer służyć ma spadek wywozu w listopadzie, spowodowany rzekomo konkurencją Anglji. W świetle przytoczonych powyżej wywodów, trudno jednak przychylić się do tych postulatów. Nie znaczy to, by należało się zapatrywać różowo na położenie naszego górnictwa i zamykać oczy przed grożącemi niebezpieczeństwami. Podwyższenie ceny wewnętrznej byłoby jednak pójściem po drodze najmniejszego oporu. Póki nasz przemysł górniczy nie ureguluje swego aparatu handlowego i będzie tolerował tak wysokie, jak obecnie, koszty pośrednictwa, nie można tego rozwiązania uznać za wskazane i celowe.

Sytuacja naszego górnictwa każe nam przywiązywać duże znaczenie do toczących się obecnie rokowań polsko-niemieckich. Dotychczas nie przedostały się jeszcze żadne wiadomości o przebiegu pertraktacyj na zewnątrz. Należy jednak przypuszczać, że mimo znacznego oporu ze strony niemieckich przemysłowców górniczych, porozumienie w tej sprawie będzie w niedługim czasie osiągnięte.

Rywalizacje wielkomocarstwowe
w oświetleniu naftowem.

Istnieją tematy, mające niesłychanie rzadką i cenną — z punktu widzenia zawodowo-dziennikarskiego — właściwość: zachowują one stale znamiona bezsprzecznej aktualności. Więcej jeszcze! Wpływu tych kilku zagadnień dopatrzyć się można, a nawet wręcz należy, na tok wszystkich, poważniejszych spraw, objętych całokształtem polityki międzynarodowej. Nieomylnej w kryminalistycznej praktyce śledczej wskazówce: „Cherchez la femme!" odpowiada: „Cherchez les matières premières!" w dociekaniach nad faktycznemi pobudkami każdej niemal, znamienniejszej akcji dyplomatycznej. Oczywiście, z biegiem czasu i w miarę rozwoju techniki zmieniają się rodzaje surowców, ale chęć owładnięcia, staje się coraz potężniejszym czynnikiem dynamicznym celowej pracy państwowej i coraz częstszem źródłem groźnych rywalizacyj międzymocarstwowych.

W obecnej dobie naczelne miejsce, śmiało rzec można, zajmuje kwestja hegemonji naftowej. Jaskrawo zaznaczyło się jej pierwszoplanowe, wyjątkowo doniosłe znaczenie w związku z wynikami ostatniej wojny światowej — ropa i jej produkty zdecydowały, zdaniem najwybitniejszych fachowców, o zwycięstwie Aljantów nad Niemcami. Odtąd też przyjmuje walka — bezkrwawa, na szczęście! — tak ostry, bezpardonowy charakter, zataczając, wskutek wznowionego pojawienia się w handlu międzynarodowym nafty rosyjskiej, jeszcze szersze i burzliwsze kręgi. Cóż więc dziwnego, iż kwestji tej poświęcają wytężoną uwagę najznakomitsi publicyści współcześni, analizując jej ewentualności — zjawisko nader wymowne — na łamach wydawnictw, traktujących problematy polityczne.

I tak ostatni zeszyt wielce poczytnego miesięcznika amerykańskiego: „Foreign Affairs" zawiera wyczerpujące studjum znanego specjalisty, p. Alberta D. Brokaw'a, zastanawiającego się nad z dnia na dzień zaostrzającym się konfliktem pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanją. Ponieważ nafta odgrywa zasadniczą wprost rolę we wszelkich planach technicznych, mających na celu przygotowanie obrony krajowej, przeto dwa olbrzymie koncerny światowe: „Standard Oil" oraz „Royal Dutch" mogą z całą pewnością liczyć na bezwzględne poparcie swoich właściwych rządów. Można z dużem prawdopodobieństwem powiedzieć, — twierdzi p. Brokaw — że ani Waszyngton, ani Londyn nie zawahają się położyć na szali, w razie ostatecznej potrzeby, takich nawet argumentów, które mają niebezpieczny zapach prochu. Nie jest to bowiem w gruncie rzeczy rywalizacja ekonomiczna, ale dążność do posiadania, i to za wszelką cenę, niezbędnych ku obronie narodowej surowców.

Sytuacja zarysuje się w całej swojej grozie istotnej dopiero za kilka lat, to jest wówczas, kiedy Ameryka przekona się, że jej wielkie tereny naftowe są już na wyczerpaniu i kiedy, zatrwożona oraz podniecona tą ciężką katastrofą, zechce zdobywać ropę w innych krajach, lub częściach świata. Z drugiej wszakże strony jest rzeczą absolutnie pewną, że nietylko czynniki rządowe, ale i opinja publiczna w Anglji solidaryzować się będą najzupełniej i w przyszłości z taktyką

sir Deterdinga, jako stojącą na straży kardynalnych interesów państwowych. Już dziś można sobie o tem wytworzyć dokładne pojęcie, uwzględniając wymowną jednomyślność, z jaką surowo osądzony jest w Londynie układ, zawarty ostatnio pomiędzy nowojorskim „Standard Oil'em" a sowieckim „Neftsyndikat'em". Powszechnie nazywa się to rękawicą, rzuconą Anglji przez Amerykę, „odpłacającą się czarną niewdzięcznością za wspaniałomyślnie uczynioną jej propozycję wspólnej eksploatacji terenów w Iraku".

Pan Brokaw zapatruje się bardzo pesymistycznie na dalszą ewolucję naftowego zatargu angielsko-amerykańskiego, obawiając się, iż rozdmuchiwany przez obie strony do ogromnych rozmiarów, może doprowadzić w przyszłości już do formalnej walki orężnej. Jedynem remedjum skutecznem, z matematyczną pewnością zdolnem zapobiec tak sztraszliwej klęsce, jest według niego utworzenie jednego jedynego trustu, obejmującego dotychczasowy zakres działania obu pomienionych koncernów: „Standard Oil'u" i „Royal Dutch'u". Urzeczywistnienie tak gigantycznego planu miałoby cały szereg pośrednich i bezpośrednich konsekwencyj o nieobliczalnej doniosłości. Skoncentrowanie całkowitej niemal produkcji naftowej w rękach anglo-amerykańskiego kartelu położyłoby kres nieustannym konfliktom, przynoszącym poważne szkody materjalne nietylko wytwórcom, ale i odbiorcom. Lecz bez porównania ważniejszym jest inny wniosek, wysnuwany z tej ewentualnej fuzji przez pana Brokaw'a, twierdzącego, iż prowadzenie wojny stałoby się w tych warunkach niesłychanie trudne, a nawet wręcz niemożliwe. Naturalnie, rozumieć to wypada w ten sposób, że decydujący głos w polityce światowej należałby wyłącznie do... angielsko-amerykańskich nafciarzy!!

Zetka.

KRONIKA.

Lwów, 19 grudnia.

Poniedziałek, 19 grudnia. Rz.-kat. Nemezjusza. — Gr.-kat. Nykołaja Ep.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 19 bm. „Paganini".

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 19 bm. „Dr. Julja Szabo".

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 18 bm. o godz. 7.30. „Orzeł czy Reszka".

Wtorek 19 bm. o godz. 7.30. „Orzeł czy Reszka".

Środa 20 bm. o godz. 7.30. „Orzeł czy Reszka".

„Orzeł czy Reszka" przemiła komedja Verneuila, pełna humoru i lekki zarazem, grana koncertowo przez zespół Teatru Małego z pp. Cieszkowską, Orzechowskim, Pelińskim, Lewickim, Podhorskim na czele graną będzie tylko trzy razy, poczem zejdzie z afisza.

Udogodnienia kolejowe. Ministerstwo komunikacji w stałem dążeniu do stworzenia jaknajbardziej dogodnych połączeń między poszczególnemi centrami handlowemi i przemysłowemi Polski, zezwoliło w swoim czasie na uruchomienie na całym szeregu linji kolejowych wagonów sypialnych III. kl. Dotychczas wagony takie kursowały na linji Warszawa—Katowice, Warszawa—Lwów, Warszawa—Sandomierz, Kraków—Lwów oraz w sezonie letnim na linji Warszawa—Gdańsk i Puck. Obecnie Ministerstwo komunikacji zezwoliło na uruchomienie wagonu sypialnego III. klasy między dworcem kolejowym Warszawa - wileńska a Wilnem. Wagon ten kursować będzie stale przy pociągu wychodzącym z Warszawy do Wilna o godz. 20.35, zaś z Wilna o godz. 19. Po raz pierwszy pasażerowie III.klasy będą mogli korzystać z wagonu sypialnego na tej linji w dniu 20 bm., zaś pasażerowie wyjeżdżający z Wilna do Warszawy w dniu 21 bm. Ponieważ pociąg ten przybywa z Wilna do Warszawy stosunkowo wcześnie, bo o godz. 5.50 rano, podróżni z wagonu sypialnego będą mogli pozostać w wagonie aż do godz. 7.30. Inowacja ta ułatwi wygodne połączenie z Wilnem i zwłaszcza wobec zbliżających się świąt będzie miała duże znaczenie.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów donosi: Z dniem 15 bm. zaprowadzoną została nowa relacja telefoniczna z Czechosłowacją Lwów—Stary Smokovec. Opłata za trzyminutową zwykłą rozmowę w tej relacji wynosi 2 franki 50 centymów w złotych polskich według każdorazowego kursu. W Urzędzie pocztowo-telegraficznym Dynów pow. Brzozów zaprowadzoną została w dziale telegraficzno-telefonicznym całodzienna nieprzerwana służba, zamiast dotychczasowej służby dziennej ograniczonej.

Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej ogłasza, że ciągnienie 11-tej Loterji Państwowej na cele dobroczynne odbędzie się publicznie we czwartek, 22 bm., o godz. 6 wieczorem, przy ul. Nalewki w Warszawie.

Konkurs. Tymczasowy Wydział Samorządowy ogłosił konkurs na jedną pensję dożywotnią męską z fundacji im. Pietruskich w kwocie 1.200 zł. rocznie dla zubożałych osób, należących do rodzin b. szlachty polskiej, które bez własnej winy, wskutek prześladowania losu w ubóstwo popadły. Pierwszeństwo służy krewnym fundatorki śp. Michaliny z Ruckich Pietruskiej i jej męża śp. Konstantego Pietruskiego. Podania, należycie udokumentowane, należy wnosić do 20 stycznia 1928 do Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie. Szczegółowe warunki ubiegania się podane są w ogłoszeniu konkursu, zamieszczonem na tablicy ogłoszeń Tymczasowego Wydziału Samorządowego.

Dyrekcja Loterji Zw. Legjonistów i Zw. Strzeleckiego komunikuje, że za zezwoleniem Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej w Warszawie, z dnia 18 października 1927 r. L. 9353/27 termin ciągnienia Loterji Fantowej przesunięto na dzień 30 stycznia 1928 r.

Premjer Marszałek Piłsudski w okresie świątecznym wyjedzie na urlop tygodniowy, który spędzi prawdopodobnie w Sulejówku w gronie rodzinnem. We wszystkich sprawach państwowych zastępować go będzie Wicepremjer p. Bartel.

Akademja ku czci generała Bema odbyła się wczoraj w Krakowie. Wzięli w niej udział: reprezentanci władz, Wojewoda Darowski, generał Wróblewski, wiceprezydent miasta Schneider i korpus oficerski wraz z dowódcami wszystkich pułków, stacjonujących w Krakowie. Salę zapełniła liczna publiczność.

Odznaczenie prof. Romera. Towarzystwo Geograficzne w Chicago postanowiło uczcić zasługi polskiego uczonego profesora dra Romera na polu geografji i kartografji i przyznało mu swój wielki złoty medal. W dniu 21 bm. prof. Romer przybywa ze Lwowa do Warszawy, gdzie w poselstwie amerykańskiem odbędzie się uroczystość wręczenia znakomitemu uczonemu medalu przez posła amerykańskiego Stetsona.

Staff laureatem. Wczoraj w południe odbyło się w departamencie kultury i sztuki ostatnie posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej Ministerstwa W. R. i O. P. Sąd postawił wniosek przyznania tegorocznej nagrody Leopoldowi Staffowi za tom poezji pod tyt. „Ucho igielne". Jak wiadomo, uchwała Sądu konkursowego, stosownie do statutu nagrody literackiej im. W. R. i O. P. podlega zatwierdzeniu Ministra W. R. i O. P.

Katastrofa śniegowa na kolejach. Wskutek zasp śnieżnych i wywołanej niemi nader ciężkiej sytuacji, zarówno na dworcach we Lwowie, jak i na przestrzeni, nie odeszły ze Lwowa dnia 18 b. m. następujące pociągi: Nr. 924 do Warszawy, Nr. 2214 do Rawy Ruskiej, Nr. 2211 nie przybył z Rawy Ruskiej. Również nie odeszły pociągu między Brzuchowicami a Lwowem Nr. 2236, Nr. 2238, Nr. 2239, Nr. 2652 Jaworów-Lwów i Nr. 231 Lwów-Brody, Nr. 1614 Podhajce-Lwów, Nr. 2113 Lwów-Sianki, Nr. 341 Lwów-Chodorów. Na dworcu Lwów-Kleparów zostały rozwiązane następujące pociągi: Nr. 921 i 923 Warszawa-Lwów, Nr. 2653 Jaworów-Lwów, Nr. 2213 Rawa Ruska-Lwów, Nr. 2245 Brzuchowice-Lwów. Z wszystkich innych kierunków pociągi pasażerskie przybywały z opóźnieniem jednej do dwanaście godzin. Pociąg pospieszny, który miał odejść dziś o godz. 10.50 do Warszawy odszedł dopiero o godz. 12-tej. Z powodu zasp śnieżnych został wstrzymany dnia 19 b. m. na przeciąg prawdopodobnie 24 godzin ogólny ruch kolejowy na linji Borki Wielkie-Grzymałów.

Nowe znaczki pocztowe. W dniu 21 grudnia b. r. odbędzie się rozstrzygnięcie konkursu, ogłoszonego przez Ministerstwo poczt i telegrafów — na znaczki pocztowe.

Gwiazdka dla dziatwy kolejowej. Staraniem Komitetu pań z prezesową Prachtl-Morawiańską na czele odbyła się wczoraj w gmachu lwowskiej Dyrekcji kolejowej piękna uroczystość. Rozdano oto około 500 dzieciom kolejarzy pod olbrzymią choinką podarunki gwiazdkowe w postaci ciepłej bielizny i odzieży. Ucieszona dziatwa odśpiewała kolędy a rodzice złożyli serdeczne podziękowanie ofiarnemu Komitetowi.

Poświęcenie gmachu Sokoła II. W dniu wczorajszym poświęcono i oddano do użytku zniszczony podczas wojny gmach Sokoła II przy ul. Kętrzyńskiego 32. Narazie wykończono salę gimnastyczną, szatnię i klatkę schodową, a projektowana jest w dalszym ciągu budowa sali koncertowej na I piętrze. Aktu poświęcenia dokonał ks. Arcybiskup Twardowski przy licznym udziale członków Sokoła i gości. W uroczystości tej wzięli też udział Wojewoda Borkowski, generał Norwid- Neugebauer, zastępca Komisarza Rządowego prof. Matakiewicz, dyrektor Reinlender, prezes Prachtl-Morawiański, prorektor dr. Siemiradzki, prezes Związku Obrońców Lwowa płk. Baczyński, prezes Związku Banków, Dr. Boziewicz, reprezentacje gniazd sokolich, harcerzy, straży pożarnej i kolejarzy. Po poświęceniu i przemówieniach chór „Echa" odśpiewał szereg pieśni, a orkiestra sokoła odegrała kilka utworów muzycznych. Uroczystość zakończyła się popołudniową wentą przedświąteczną.

Program pracy L. O. P. P. na rok 1928. W gmachu Instytutu Aerodynamicznego odbyło się w tych dniach posiedzenie Komitetu Stołecznego L. O. P. P., na którem rozpatrywano budżet i program prac Komitetu na rok 1928. Preliminarz budżetowy przewiduje w dochodach i wydatkach sumę 400.000 zł. Główną pozycję wpływów stanowić będą składki członkowskie (280.000 zł.). W wydatkach 175.000 zł. przeznaczono na realizację ogólnego programu L. O. P. P. na najbliższe 3 lata, a więc na budowę lotnisk, lądowisk i hangarów w całym kraju, na popieranie twórczości w kierunku stworzen polskiego typu samolotu, na stypendja, pr pagandę, modelarnie lotnicze itd. W progr mie działalności główny nacisk położo zostanie na popieranie twórczości lotnicz w kierunku tworzenia własnych typów s molotów, jak również na propagandę idei lo nictwa, oraz wśród młodzieży szkolnej.

Pierwszy ogólno-polski Zjazd Związ polskiej młodzieży demokratycznej rozp czął się wczoraj rano w Warszawie. N Zjazd przybyli, prócz delegatów Związk komisarz Rządu Jaroszewicz, podpułkowi Kiliński, reprezentujący Ministra Dobruck go, dyrektor departamentu Ministers spraw zagranicznych Matuszewski, b. Mi ster Sujkowski, generał Fabiański oraz licz grupy seniorów Związku Polskiej młodzie demokratycznej. Przemówienie powital wygłosił prorektor Hryniewiecki. Z kolei w tali Zjazd przedstawiciele Związku strzel

---

KAROL NITTMAN. 2)

Na gwiazdkę.

(Nowe książki dla młodzieży).

Z tajemniczym czarem pełnego przygód życia zapoznaje czytelników i trzecia książka wydana przez ruchliwą księgarnię Św. Wojciecha, która podjąwszy cykl przekładów powieści J. Fenimore Coopera w całkowitem brzmieniu tekstu, a nie jak dotychczas bywało w wydaniach skróconych, obdarzyła czytelników w wieku od 14—16 roku życia „Ostatnim Mohikaninem", zailustrowanym świetnie przez prof. Stan. Sawiczewskiego.

Role bohaterów w tej książce dzielą między sobą dwaj różni usposobieniem, ale zarówno odważni i szlachetni Indjanie t. j. Sokole Oko i Unkas. Losy ich, przebieg walk, porażek, tudzież zwycięstw, śledzić będzie napewno dzisiejsze pokolenie młodzieży z równem zajęciem, jak to bywało i dawniej, bo utwory prawdziwego talentu nie tracą na swej wartości pomimo, że szybko płynące życie coraz to nowe przynosi pojęcia i wartości.

Olbrzymi rozrost literatury dla młodzieży, nie zdołał przecież przytłoczyć Cooperowskich powieści indyjskich i dlatego nowe wydanie tej pracy zasługuje na uznanie. Dobrze że nowe zastępy chłopców a może i dziewcząt kształcić będą swój umysł i fantazję za pośrednictwem dzieła sławnego podróżnika. Wydano je ładnie i przetłumaczono poprawną polszczyzną. O dzieciach młodszych, w wieku od 8—12 lat przypomniała sobie inna księgarnia, wydając ponownie w świeżym nakładzie książkę również starą, a przecież nie starzejącą się; różni się ona jednak wielce od omawianych poprzednio, zarówno treścią swoją jak i kolorytem. Tytuł jej: „Historja Dziadka do Orzechów. Ułożyła Wanda Młodnicka podług Aleksandra Dumasa, wydała księgarnia Połonieckiego we Lwowie.

Opowieść ta bawiła ongiś, cieszyła i rozczulała nasze babki w ich latach dziecinnych, a mimo to nie straciła ona z biegiem lat na swej wartości, dzięki iście francuskiej lekkości z jaką autor potraktował różne bardzo nieraz groteskowe sytuacje i epizody fabuły, okraszonej dziwnie rozlewnym humorem. Doskonały przekład wytrawnej tłumaczki i mnóstwo nader udatnych drzeworytów P. Bertalla, ilustrujących dowcipnie nader zabawny tekst, przyczynią się niewątpliwie do dalszego powodzenia książki, mimo że dzieci obecnego pokolenia żądać może będą więcej logiki i prawdopodobieństwa, niż im wydzielił stary Dumas w swoim „Dziadku". Niedomagania jednak w tym kierunku wynagradza sowicie duża szczypta soli Galliiskiej, humor tak pożądany w wieku łaknącym przedewszystkiem uciechy i radości, „kiedy dzień szczęścia bywa długi, a żalu krótki" — jak mówi poeta. Mając ten wzgląd na uwadze, przyklasnąć można nowemu wydaniu starej książki dla niezbyt wybrednych dzieci.

W krainie bajki czarodziejskiej, pociągającej zawsze młode umysły, wybiega inna książka wydana przez księgarnię Gebethnera i Wolffa, a będąca również wolnym przekładem z języka obcego. Autorem jej: Lewis Caroll — tytuł: „Ala w Krainie Czarów". Spolszczenia z języka angielskiego dokonała Marja Morawska. Tematem baśni jest sen w jaki zapada w ogrodzie mała Ala. I wtedy zdaje jej się, że biegnąc w ślad za białym królikiem, dostaje się w nieznane sobie strony, gdzie otaczają ją zwierzątka mówiące i myślące zupełnie po ludzku. Przy pomocy czarodziejskich sztuczek zdaje się dziewczynce, że zmienia swoją postać, kurczy się nadmiernie, to znowu rośnie niespodziewanie, poczem po wielu przygodach nielada przyjemnych budzi się nareszcie i opowiada siostrze o swoim niezwykłym śnie.

Pomysł opowieści przeznaczonej dla dzieci mniej więcej dziesięcioletnich, uznać należy za wcale dobry, tylko co do wykonania można by poczynić pewne zastrzeżenia, z powodu za trudnego czasami sposobu ujęcia rzeczy a nawet pewnej chaotyczności w opowiadaniu. Wiersze podane w tekście, przełożone przez A. Lange'go, grzeszą także niekiedy brakiem prostoty, lub są za trudne dla małych czytelników. Niełatwo snać wstąpić w ślady Konopnickiej. Bardzo udatne ilustracje K. Mackiewicza podnoszą wartość książki i zyskają zapewne pełne uznanie nietylko u starszych, ale i wśród młodziutkich czytelniczek.

O najmłodszych, żadnych jedynie zabawy, pomyślała taż sama księgarnia, przeznaczając dla nich milutką książeczkę Marji Dynowskiej p. t. „Przygody Cipusia". Łatwe czterowierszowe opowiadania o przeżyciach żółtego kurczątka objaśniają tu duże, śliczne ilustracje. Przeglądać je będzie dziatwa napewno z wielką przyjemnością, wzbogacając własną swoją fantazją ubożuchną treść wierszyków, któremi opatrzone są u dołu barwne obrazki.

Dla starszego rodzeństwa takiego małego „boba", a zwłaszcza dla dziewczynek dziesięcio- do dwunastoletnich ciekawą i ze wszech miar polecenia godną lekturą będzie „Tajemniczy Ogród", drugie wydanie powieści Frances Hodgson Burnetta. Książka ta, wydana również przez tyle zasłużoną na polu wydawniczem księgarnię Gebethnera i Wolffa, tłumaczona z angielskiego przez Jadwigę Włodarkiewiczową, posiada zajmującą treść, żywe tempo opowiadania i głęboki podkład etyczny, cechy właściwe wszystkim utworom angielskiej literatury dla młodzieży.

Próba psychologicznej analizy, spaczonych przez nieodpowiednie wychowanie duszyczek dziecięcych, przeprowadzona na dwojgu młodziutkich bohaterach niniejszej powieści, sięga głęboko w zagadki życia wewnętrznego. Dola, a raczej niedola dzie czynki wychowywanej przez hinduską sł pę i nieszczęśliwego chorego chłopca, potra wzruszyć i zająć młodocianych czytelnikó

Opowieść rozgrywa się wśród mro nych komnat i rozległych ogrodów ponure domostwa angielskiego, którego posępn rozjaśnia powoli śmiech dzieci odrodzon przez zbliżenie się do rówieśnika z ludu i dzącej się z wiosną natury. Fr. H. Burn autor znanej powieści „Mały Lord", kt doczekała się już w przekładzie polskim wydań, dorzucił i teraz do literatury młodzieży cenną perełkę, dobrze się w stało, że pozyskana została dla polsl dziatwy.

Jedno, co zarzucićby można owej udatnej powieści, to zbyt trudny styl, pe pojęć i wyrażeń niezupełnie dostępnych małych czytelników. Możliwe, że jest to ną tłumaczenia, któremu zresztą nic poza zarzucić nie można. Piękne ryciny utale wanej, przedwcześnie zmarłej malarki Sołowijówny, podnoszą wartość tej ksią

Skromną i bezpretensjonalną książec dla młodszych dziewczynek wyłącznie, nowi opowiadanie M. Weryszko pt. „Na kacjach". Jest to dzienniczek wakacyjny sany przez 12-letnią Natalcię, pełen um wania wsi polskiej i jej zdrowych rad Natalcia pisała swój dzienniczek, bawiąc wywczasach letnich u dziadków, czyteln ki jednak przeczytają go z zainteresowan i pożytkiem także i w porze zimowej, za po „Gwiazdce", zwłaszcza, że niejedn nich będzie znała zajmujący sposób opowia dania p. Weryko, tyle zasłużonej wyc wawczyni wielu pokoleń, która wśród nych cennych książeczek napisała już o sierotce Naci, wiążące się swoją treśc tomikiem obecnie wydanym przez fir Gebethnera.

(Do. nast.

kiego, Młodzieży zjednoczeniowej, wydziału V. (Młodzieży) Partji Pracy i Młodzieży radykalnej z Krakowa. Po wysłuchaniu referatu na temat „Zadania młodzieży akademickiej", Zjazd uchwalił wysłać depesze z wyrazami czci i hołdu do Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i Ministra W. R. i O. P. Dobruckiego. Dalszy ciąg obrad i zamknięcie Zjazdu w dniu dzisiejszym.

Zjazd lekarski. W niedzielę 18 bm. odbył się w Krakowie zjazd delegatów Związku lekarzy z całej Polski. Omawiano sprawę nowelizacji ustawy o ubezpieczeniach na wypadek choroby i sprawy organizacji zawodowej lekarzy w Polsce. Referat o projekcie nowelizacji ustawy o Kasach Chorych wygłosił dr. Konkiewicz z Poznania. Oprócz tego wygłosili referaty prof. dr. Cieszyński ze Lwowa, prof. dr. Karwowski z Poznania, dr. Załuska z Warszawy i dr. Bartkiewicz z Zawiercia. Związek lekarzy obejmuje około 5000 członków z całej Polski.

Ehrenburg w Krakowie. Od czwartku do soboty gościł w Krakowie Ilja Ehrenburg, który był podejmowany przez literatów polskich i żydowskich. Ehrenburg zwiedził zabytki Krakowa i był obecny na otwarciu nowej wystawy w Pałacu Sztuki.

Wymiana więźniów kryminalnych. Władze wojewódzkie upoważniły starostę na powiat wileńsko-trocki do nawiązania rokowań z władzami litewskiemi o wymianę więźniów kryminalnych. Nie ustalono jeszcze liczby osób, które mają być wymienione. Dotychczas władze litewskie gotowe są oddać zbiegłego swego czasu z Polski do Kowna inż. Niedziałkowskiego, który zdefraudował znaczne sumy oraz komendanta oddziału konnego policji państw. w Wilnie, Jankowskiego, oskarżonego przez nasze władze o szereg nadużyć.

Ciekawe odkrycie. Z Katowic donoszą: W wieży kościelnej w Tychach, przy restaurowaniu znaleziono wiązkę dokumentów, pisanych tajemniczem pismem, którego nie zdołano odcyfrować. Dokumenty te przedstawiają znaczną wartość historyczną i zostały oddane rzeczoznawcom do zbadania.

Oszukani amatorowie orderów i dyplomów. Wykryta przez policję sosnowicką afera medalowa zatacza coraz szersze kręgi. Dotychczas policja zarejestrowała 51 firm, które padły ofiarą sprytnych oszustów. Nie jest to jednak cyfra ostateczna. Oszuści posiadali rozgałęzioną sieć agentów we Lwowie, Warszawie, Wilnie Lachowiczach, Oszmianie, Równem, Radomiu, Poznaniu, Kielcach, Przemyślu, Łodzi, Częstochowie i Białymstoku. Agentów szajki oszustów w tych miastach już aresztowano. Jednocześnie z akcją policji w kraju prowadzi się śledztwo zagranicą. Dochodzenia ustaliły, że dyplomy i ordery wykonywane były w Brukseli, gdzie sprzedawano je po 22 dolarów za sztukę.

Goście polscy w Berlinie. Syndykat Dziennikarzy Polskich w Berlinie podejmował wczoraj Kadena-Bandrowskiego i prof. Zielińskiego herbatką, w czasie której profesorowi Zielińskiemu i Kaden-Bandrowskiemu wręczone zostały dyplomy członków honorowych Syndykatu Dziennikarzy polskich w Berlinie. Również gorąco podejmowali profesorowie Uniwersytetu berlińskiego i członkowie Akademji Umiejętności na prywatnem zebraniu profesora Zielińskiego.

Rautem w poselstwie polskiem w Berlinie, wydanym przez Ministra Olszewskiego i jego małżonkę, zakończył się oficjalny pobyt profesora Zielińskiego i Kaden-Bandrowskiego w Berlinie. Raut ten zgromadził w salonach poselstwa około 80 osób ze sfer politycznych, artystycznych i dziennikarskich Berlina.

Żądania paryskich sędziów przysięgłych. Paryscy sędziowie przysięgli złożyli na ręce prezesa sądu rezolucję niezwykłej wagi. Oto domagają się oni, by sędziowie przysięgli współdziałali w przyszłości z sędziami zawodowymi przy ustalaniu wysokości wymiaru kary. Tylko na tej drodze urzeczywistniona zostanie ścisła współpraca sędziów zawodowych z sędziami obywatelskimi, możliwe będzie osiągnięcie indywidualizacji i ścisłego zastosowania kary do poszczególnego przestępstwa, którego sprawca ma zostać ukarany. W pierwszym rzędzie projektowana reforma przyczyni się do zniesienia zachodzących niekiedy niezasłużonych uniewinnień, które źródło swe mają w tem, iż przysięgli obawiają się, aby trybunał orzekający nie zastosował przepisanego prawem najwyższego wymiaru kary, który w danym poszczególnym wypadku byłby nieprawiedliwy.

Komitet wykonawczy Miedzynarodowego Związku dziennikarzy, obraduje dzisiaj w Paryżu.

Nowe zarządzenia teatralne. Teatr „Comedie Francaise" powziął ważną decyzję. Mianowicie autorzy sztuk wystawionych w tym teatrze będą mieli prawo wybierania interpretatorów swych ról, oczywiście tylko z pośród stałych artystów tego teatru.

Zuchwały napad bandytów. Pięciu zamaskowanych bandytów wtargnęło do kasy uniwersytetu w Chicago i ubezwładniwszy kasjera i 10 stenotypistek, splądrowało kasę, zabierając 20.000 dolarów. Jak się zdaje, bandyci byli dobrze poinformowani o stosunkach w uniwersytecie, gdyż większa część zrabowanej gotówki wpłynęła dopiero w ostatnich dniach.

Samobójstwo. Szymon Sitnik, 53-letni robotnik (ul. Traugutta 9) popełnił samobójstwo przez powieszenie się z powodu nieuleczalnej choroby. Zwłoki odstawiono do Instytutu med. sąd.

Wypadek automobilowy. Auto nr. 5759 najechało wczoraj w ul. Sykstuskiej na 16-letniego Jakóba Wischnitzera, który doznał złamania obojczyka i licznych kontuzji. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy.

Kradzież. Z fabryki wódek „Polonia" przy ul. Szpitalnej 13 skradziono po włamaniu się do fabryki 30 l. wódki, ze sklepu Ludwika Ecka (Leona Sapiehy 6) skradziono kasetkę, zawierającą 680 zł., z mieszkania Ignacego Hoppena (Źródła na 43) garderobę wartości 1000 zł.

Piśmiennictwo i sztuka.

Otwarcie nowej wystawy w Pałacu Sztuki w Krakowie. W niedzielę o godzinie 11-tej rano odbyło się w Pałacu Sztuki w Krakowie uroczyste otwarcie wystawy najnowszych dzieł prof. Wyczółkowskiego, zbiorowej wystawy prac Stapińskiego i Neumana oraz bieżącej wystawy artystów krakowskich. Na uroczystość otwarcia przybył bawiący obecnie w Krakowie Ilja Ehrenburg, którego oprowadzał po wystawie dyrektor Twa Przyjaciół Sztuk Pięknych dr. Schröder.

Francuska nagroda literacka za dramat pisany wierszem. Tegoroczna nagroda imienia Valcler wwysokości 10.000 franków, za kilkoaktowy utwór dramatyczny pisany wierszem podzielona została pomiędzy Marcelem Bliardem za utwór „Jardin de la reine" a Augustem Villeroy za utwór „Jeu dans la Lande".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

DEPESZE Z NOCY.

Kraków, 18 grudnia. (PAT). Dziś w sali Klubu społecznego w Krakowie odbyło się plenarne zebranie Zarządu okr. Związku Legjonistów województwa krakowskiego. W zebraniu wzięli udział delegaci oddziałów Związku Legjonistów Krakowa, Nowego Sącza, Jasła, Gorlic, Wieliczki, Jaworzna, Chrzanowa, Szczakowej, Żywca, Zakopanego, Myślenic, Białej, Trzebini i Oświęcimia. Omówiono cały szereg spraw ogólnych i organizacyjnych oraz sytuację polityczną w związku ze zbliżającemi się wyborami do Sejmu i Senatu. Przyjęto uchwałę co do udzielenia poparcia tylko tym kandydatom, którzy jako posłowie będą bronili interesów państwowych w myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego. W końcu plenarne zebranie urządziło gorącą owację na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Gdańsk, 18 grudnia. (AW). W sobotę w godzinach przedpołudniowych w gmachu Senatu gdańskiego dopełniono wymiany aktów umowy polsko-gdańskiej, dotyczących ubezpieczeń socjalnych urzędnik w gdańskich, zatrudnionych w Dyrekcji Kolei Polskich w Gdańsku. Ze strony polskiej podpisał protokół legacyjny p. Lalicki, ze strony Senatu gdańskiego senator Wierciński,

Praga, 18 grudnia. (PAT.). Według informacji Agencji Stefaniego, w wyniku rokowań przeprowadzonych przez kardynała Gasparriego z ministrem Kroftą podpisano wczoraj w Watykanie, t. zw. modus vivendi między Stolicą Apostolską a rządem czechosłowackim. Układ ten podpisał Msgr Duca z ramienia Watykanu oraz minister Krofta z ramienia rządu czechosłowackiego. Według doniesień „Narodnich Listów" Rzymu, Msgr Marmaggi ma powrócić na początku stycznia do Pragi w celu objęcia stanowiska Nuncjusza Apostolskiego.

Berlin, 18 grudnia. (PAT). „Preuss. Kreuzzeitung" zwraca uwagę na to, że premier litewski Waldemaras w swoim powrocie z Genewy nie zatrzymał się, wbrew poprzedniej zapowiedzi, w Berlinie, lecz udał się bezpośrednio w dalszą drogę. Dziennik podkreśla, że pomimo zapowiedzianej rozmowy między ministrem Stresemannem a Waldemarasem co do różnych bieżących kwestji politycznych, w szczególności także co do dalszego prowadzenia rokowań handlowych niemiecko-litewskich, Stresemann w ostatniej chwili wyjechał do Królewca. Dziennik twierdzi, że w kołach politycznych Berlina fakt ten wywołał poważne wrażenie i że koła te mówią otwarcie, iż Stresemann uniknął powtórnie w ten sposób spotkania z Waldemarasem. Dziennik wyraża niezadowolenie z tego powodu i obawę, czy takie unikanie spotkania z Waldemarasem nie jest powodowane chęcią nienarażania się Polsce.

Paryż, 18 grudnia. (PAT). Z Paryża donoszą, że odbędzie się tam miesięczne zgromadzenie grupy parlamentarnej francusko-polskiej, na którem omawiane będą sprawy wychodźtwa i szkolnictwa polskiego we Francji.

Paryż, 18 grudnia. (PAT). New York Herald donosi z Waszyngtonu, ze prezydent Coolidge zaaprobował program morski, przewidujący budowę 71 okrętów wojennych w okresie 5 lat.

Paryż, 18 grud. (PAT). New York Herald donosi z Waszyngtonu, że ambasador Claudel odbył konferencję z senatorem Borahem co do planu zawarcia paktu francusko-amerykańskiego, wykluczającego możliwość wojny między temi państwami. Po skończonej konferencji senator Borah oświadczył, że odniósł wrażenie, iż rząd francuski pragnie iść najdalej na rękę propozycjom amerykańskim.

Londyn, 18 grudnia. (AW). Rząd narodowy Kantonu wydał do ludności deklarację, w której stwierdza, że komuniści chińscy pod przewodnictwem generalnego konsulatu w Kantonie dokonali w nocy na 10 grudnia przewrotu bolszewickiego. Spalili najważniejsze gmachy publiczne, obrabowali mieszkania i wymordowali tysiące mieszkańców. W nocy jednak na 12-go grudnia udało się armji narodowej pobić bolszewików i przywrócić porządek. Ogólne szkody, wyrządzone przez komunistów, obliczają na dwa milj. funt. szterl.

Białogród, 18 grudnia. (PAT). Wczoraj między ministrem spraw zagranicznych Marinkowiczem a posłem niemieckim Olshausenem nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych jugosłowiańsko-niemieckiego traktatu handlowego i nawigacyjnego.

Bukareszt, 18 krudnia. (PAT.). Przewódca antysemityzmu Cuza ogłasza w „Aparerea-Nationale" ostry artykuł, w którym stwierdza, że główna wina antyżydowskich wykroczeń spado na przewódców sjonistów prof. Weitzmana, który umyślnie odbywał podróż propagandową do Rumunji w czasie odbywania kongresu studenckiego, aby spowodować wykroczenia studentów a następnie interwencję rządu rumuńskiego. Rząd zarządził konfiskatę „Aparerea Nationale". Podczas konfiskaty przyszło do zajść.

Helsingfors, 18 grudnia. (AW). Finlandzka policja polityczna aresztowała cały szereg wybitnych osobistości kierujących bolszewicką propagandą w Finlandji. Wykryto tajne biuro sekcji wojskowej komunistycznej partji w Helsingforsie, kt re prowadziło szpiegowską propagandę w armji fińskiej na korzyść Sowietów. W lipcu i wrześniu stwierdzono istnienie 30 jaczejek komunistycznych z 50 członkami z pułków piechoty finlandzkiej. Stwierdzono, że robotę komunistów finlandzkich finansowały Sowiety.

DEPESZE PRZEDPOŁUDNIOWE.

Warszawa, 19 grudnia. (AW). Zapowiadana na 31 grudnia rb. stabilizacja urzędnik w prowizorycznych będzie odroczona do marca 1928 r. Związek urzędników państw. czyni starania o to, aby stabilizacja urzędników przeprowadzona została najpóźniej 31 stycznia 1928.

Warszawa, 19 grudnia. (AW). Wczoraj oebyło się tu zebranie Rady Nacz. Związku wierzycieli, na którem przeprowadzono dyskusję w sprawach związanych z wyborami. Postanowiono wejść w porozumienie z temi grupami politycznemi, które postawią w swym programie jasną kwestję naprawy krzywd waloryzacyjnych. Uchwalono przeprowadzić energiczną kampanję wyborczą.

Warszawa, 19 grudnia. (AW). Śledztwo w sprawie komunizującej białoruskiej „Hromady" prowadzone przez sędziego Wituńskiego, zostało już ukończone. Proces przeciwko obwinionym o działalność antypaństwową członkom „Hromady" rozpocznie się w d. 10 stycznia w Sądzie Okręgowym. Jak się dowiadujemy, dokonane w ciągu ostatnich miesięcy aresztowania w Wilnie są w związku z wynikami śledztwa w sprawie „Hromady". Akt oskarżenia doręczony będzie w dniach najbliższych wszystkich obwinionym członkom „Hromady" z b. posłami tego stronnictwa na czele.

Warszawa, 19 grudnia. (AW). Nocy ubiegłej nieznani sprawcy włamali się do poselstwa norweskiego. Dostawszy się przez balkon I piętra do biur poselstwa rozbili kasę zabierając 1600 zł. i szereg orderów Śledztwo policyjne nie wykryło dotąd sprawców włamania.

Kraków, 19 grudnia. (AW.). Pod nazwą Centrum polskiego utworzył się tu blok obejmujący konserwatystów, ugrupowania mieszczańskie i inteligencję.

Toruń, 10 grudnia. (AW). Ukonstytuował się tu blok obejmujący wszystkie stronnictwa polskie z wyjątkiem narodowej-demokracji i PPS. Dzięki temu wybór Niemca na Pomorzu jest wykluczony.

Katowice, 19 grudnia. (AW). Wszystkie zakłady przemysłowe i górnicze na Śląsku polskim i niemieckim należące do hr. Henckel-Donnersmarck sprzedane zostały onegdaj grupie przemysłowców, na czele której stoją hr. Schafgotsh i ks. Henckel-Donnersmarck. Cena nabywcza wynosi przeszło 40 mil. zł.

Bukareszt, 19 grudnia. (AW). Ministerstwo wojny ogłosiło w Bukareszcie stan oblężenia na czas rozprawy sądowej przeciwko studentom, którzy dopuścili się wykroczeń w Siedmiogrodzie. Z Wielkiego Waradynu donoszą, że rabinat uchwalił, iż dzień 3 stycznia ma znak żałoby ma być dniem postnym, a na przyszły tydzień zakazane będą wszelkie zabawy, Zniszczone tory będą wedle rytuału żydowskiego pogrzebane.

Z ostatniej chwili.

MIN. DOBRUCKI ZATWIERDZIŁ NAGRODĘ DLA STAFFA.

Warszawa, 19 grudnia. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że wyrok jury w sprawie przyznania nagrody literackiej Leopoldowi Staffowi, został przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzony.

POLEMIKA NA TEMAT REZOLUCJI GENEWSKIEJ.

Warszawa, 19 grudnia. (Tel. wł.) W prasie warszawskiej toczy się w dalszym ciągu ostra polemika miedzy p. Strońskim a innemi pismami w sprawie tekstu rezolucji genewskiej o Litwie. W dniu dzisiejszym p. Ehrenberg w „Kurjerze Porannym" stwierdza, że p. Stroński zabłąkał się w manowcach słownika. Próby zdyskredytowania polityki zagranicznej Polski przez fałszywy przekład rezolucji Rady, nie wprowadzą opinji kraju w błąd.

NOWY KURS NA LITWIE.

Warszawa, 19 grudnia. (Tel. wł.) Z Wilna donoszą, że na 17 b. m. spodziewana jest w Kownie amnestja z okazji pierwszej rocznicy przewrotu. Zwolnionych ma być 100 osób, internowanych w Worniach. Również z Wilna donoszą, że poraz pierwszy w „Lietuvie" w programach radjowych zamieszczono Warszawę i Katowice.

W swem przemówieniu w klubie oficerskim p. Waldemaras oświadczył, że cofnął swój wniosek o komisji kontroli, ponieważ obrażałby on Marszałka Piłsudskiego, który uroczyście zagwarantował nietykalność państwa litewskiego.

POSEŁ PROCOPE FINLANDZKIM MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 19 grudnia. (Tel. wł.) Poseł finlandzki p. Procope, który otrzymuje tekę ministra spraw zagranicznych w nowym rządzie finlandzkim opuszcza Warszawę jutro. W ciągu dnia dzisiejszego przedstawiciele M. S. Z. i sfer towarzyskich Warszawy składają wizyty p. Procope, wyrażając żal z powodu opuszczenia przez tak wybitnego dyplomatę i wypróbowanego przyjaciela Polski, placówki w Warszawie.

*

Finlandzki minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny w Warszawie p. Hjalmar Procope, mianowany ministrem spraw zagranicznych Finlandji w nowoutworzonym gabinecie Sumili, urodził się dnia 8-go sierpnia 1889 r. w Helsingforsie. Po ukończeniu wydziału prawnego w Helsingforsie w r. 1914, kontynuował studja prawne w Berlinie. Karjerę dyplomatyczną rozpoczął w czerwcu 1918 r., przyczem po półrocznym pobycie w Berlinie w charakterze pierwszego sekretarza tamtejszego poselstwa, powrócił następnie do centrali M. S. Z. w Helsingforsie. Z tytułu swej przynależności do partji szwedzkiej p. minister Procope był dwukrotnie posłem do sejmu finlandzkiego, a mianowicie w latach od 1919 do 1922 i powtórnie od 1924 do 1926 r., t. j. do chwili objęcia w marcu 1926 r. stanowiska ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego Finlandji w Warszawie. P. minister Procope obecnie już po raz czwarty obejmuje odpowiedzialną tekę w gabinecie finlandzkim: w latach 1920/21 piastował on mianowicie tekę Handlu i Przemysłu, którą powierzono mu po raz drugi w r. 1924, w charakterze zaś ministra Spraw Zagranicznych był członkiem gabinetu finlandzkiego w latach 1924—25. Szczególnie wielkie zasługi dla kraju położył p. minister Procope, jako przewodniczący delegacji finlandzkiej do rokowań handlowych z Francją, Danją, Polską, Japonją i Łotwą.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 237 | Poniedziałek, 19 grudnia 1927. | Notowania w złotych.

A. Kursa efektów

Giełdy pieniężnej we Lwowie.

KATEGORJE:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda (Kwota)	Płatna	Płacą zł.	Żądają zł.	Transakcje
I. Papiery państwowe.						
5% Państw. poż. Konw.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% P. zł. z r. 1925 w zł.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% I zast. Państ. B. Roln.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
8% Banku hip. akc. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
4½% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. kred. z gal.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Banku Małop.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. hip. zemel.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Pol. Bk. kraj.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4% Pol. Bk. kraj.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
8% Tow. kred. ziem. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
III. Obligi. (bez kuponu bież.)						
4½% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Kolej. lok. P. Bk. kr.	1000 kor.	—		—·—	—·—	—·—
IV. Akcje.		Kwota	Płatna			
a) Bankowe:						
Akcyj. Hipoteczny	m 280	0·08	1/6 27	—·—	—·—	—·—
Bank komercjonalny	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Małopolski	m 280	0·05	—	—·—	—·—	—·—
Powszechny kredyt.	zł 25	—	—	—·—	—·—	—·—
Przemysłowy	zł 100	—	—	—·—	—·—	—·—
Rolniczy S. A.	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Ziemski kredytowy	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Zemelny	m 280	5%	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Bank Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	4·00	11/5 27	—·—	—·—	—·—
b) Handlowe.						
„Tehate" Tow. akc.	m 1000	0·20	—	—·—	—·—	—·—
c) Przemysłowe:						
Agrohemia f. szt. naw.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Browary lwowskie	zł 100	10·00	1/7 27	—·—	—·—	—·—
Chodorów Tow. Akc.	zł 100	10·40	1/2 27	167·00	171·00	169·00
„Chybie" fabryka cukru	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Chmielów fabr. porcelany	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Fabryka lokomotyw	—	0·03	—	—·—	—·—	—·—
Gafota fabr. obuwia	m 140	0·04	—	—·—	—·—	—·—
Galicja Rafin. nafty	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gazolina prz. wiert.	zł 20	4·00	15/11 27	—·—	—·—	—·—
Gazy wschodnie"	m 1000	1·00	5/7 27	24·25	24·75	24·50
Górka fabr. cementu	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gródek" Pom. elektr.	10 zł.	—	—	—·—	—·—	—·—
Karpalit zakłady litogr.	m 140	0·20	1/9 27	—·—	—·—	—·—
Krakus f. wódek Kraków	m 280	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Niemojowski fab. pap.	m 1000	0·08	13/5 27	2·25	2·45	2·30—2·40
„Nitrat" Zakłady chem.	—	—	—	—·—	—·—	—·—
Oikos S. A. dla prz. drz.	zł 100	4·00	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Orthwein, Karasiński	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Parowozy S. A. b. m.	zł 25	2·50	—	—·—	—·—	—·—
Pezet Pow. Zakł. bud.	zł 25	—	—	—·—	—·—	—·—
Pocisk zakł. amun.	m 350	—	—	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta prz. wiertn.	m 500	—	—	0·22	0·24	0·23
Pol. Tow. Budow.	m 500	0·10	—	—·—	—·—	—·—
Potęga Tow. huty żel.	m 10000	—	—	—·—	—·—	—·—
Rakszawa fabr. sukna	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Siersza górn. zakłady	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Spółka Akc. Wydawnicza	zł 10	—	—	—·—	—·—	—·—
„Strem" Zakł. chem.	m 540	0·275	15/5 27	—·—	—·—	—·—
Tepege górnicze Zakłady	m 700	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Tesp. Tow. ekspl. soli	zł 25	2·50	1/8 27	—·—	—·—	—·—
Trzebinia fabr. maszyn	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Ursus fabr. motorów	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Wild i Ska	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Zieleniewski fabr. maszyn	m 1000	1·25	6/1 26	—·—	—·—	—·—

B. Kursa walut i dewiz.

Bilety bankowe płacą zł.	Bilety bankowe żądają zł.	KATEGORJE:	Czeki, przekazy i wpłaty płacą zł.	Czeki, przekazy i wpłaty żądają zł.
—	—	Dolary ameryk. (za 1 S)	—	—
—	—	Dolary kanadyjskie (za 1 S)	—	—
—	—	Dynary (za 100)	—	—
—	—	Funty szterlingi (za 1 Ł)	—	—
—	—	Franki belgijskie (za 100)	—	—
—	—	Franki francuskie (za 200)	—	—
—	—	Floreny holenderskie (za 100)	—	—
—	—	Franki szwajcarskie (za 100)	—	—
—	—	Korony austrjackie (za 100.000	—	—
—	—	Korony czesko-słow. (za 100)	—	—
—	—	Korony duńskie (za 100)	—	—
—	—	Korony norweskie (za 100)	—	—
—	—	Korony szwedzkie (za 100)	—	—
—	—	Korony węg. (za 100.000)	—	—
—	—	Lei rumuńskie (za 100)	—	—
—	—	Liry włoskie (za 100)	—	—

C. Kursa zbożowe.

Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania	Kursa ustalone na podstawie: cen giełdowych od	cen giełdowych do	cen rynkowych od	cen rynkowych do
Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr.	—·—	—·—	47·25	48·25
Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr.	—·—	—·—	45·50	46.50
Żyto małopolskie ex 1927 690 gr.	—·—	—·—	38·00	39·00
Jęczmień małopolski browarniany 670 gr.	—·—	—·—	38·00	39·00
Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr.	32·75	33·75	—·—	—·—
Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr.	—·—	—·—	30·00	31·00
Owies małopolski ex 1927 450 gr.	31·75	32·75	—·—	—·—
Kukurudza rumuńska	—·—	—·—	33·75	34·25
Ziemniaki przemysłowe	5·40	5·60	—·—	—·—
Fasola biała	—·—	—·—	40·00	50·00
Fasola kolorowa	—·—	—·—	40·00	45·00
Fasola krasa	—·—	—·—	50·00	60·00
Groch ½ Victoria	—·—	—·—	63·00	69·00
Groch polny	—·—	—·—	40·00	50·00
Bobik	—·—	—·—	33·50	34·50
Mieszanka pastewna w ziarnie	—·—	—·—	—·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano słodkie krajowe prasowane	—·—	—·—	7·50	8·50
Słoma prasowana	—·—	—·—	4·25	4·75
Hreczka	35·00	37·00	—·—	—·—
Len	—·—	—·—	68·00	71·00
Łubin niebieski	—·—	—·—	—·—	—·—
Rzepak ozimy ex 1927	—·—	—·—	61·50	62·50
Mąka pszenna 40% (brutto za netto łącznie z workami, Loco Lwów)	—·—	—·—	84·00	85·00
Mąka pszenna 50% (brutto za netto łącznie z workami, Loco Lwów)	—·—	—·—	76·50	77·00
Mąka żytnia 65% (brutto za netto łącznie z workami, Loco Lwów)	—·—	—·—	59·00	60·00
Grysik kukurudzianny	—·—	—·—	53·00	54·00
Mąką kukurudziana	—·—	—·—	36·25	37·25
Otręby żytnie netto bez worka	—·—	—·—	24.75	25·25
Otręby pszenne netto bez worka	24·75	25·25	—·—	—·—
Kasza hreczana 50% całówek 50% połówek	—·—	—·—	73·00	74·50
Kasza jaglana	—·—	—·—	71·25	75·25
Kasza jęczmienna	—·—	—·—	57·50	58·50
Pęcak	—·—	—·—	—·—	—·—
Proso krajowe	—·—	—·—	42·00	44·00
Makuchy lniane	—·—	—·—	48·50	49·50
Koniczyna czerwona krajowa naturalna	245·00	275·00	—·—	—·—
Mak niebieski	—·—	—·—	100·00	120·00
Mak siwy	—·—	—·—	85·00	100·00
Worki jutowe wyr. Stradom. Warta	—·—	—·—	1·70	1·80
Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—·—	—·—	1·65	1·70
Werki używane dobre, za sztukę	—·—	—·—	1·50	1·60

Biuro Giełdy. *Dyrektor Dr. PANETH.*

Komunikaty giełdowe.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 19 grudnia 1927.

Na zebraniu dzisiejszem zainteresowanie skromne.

Wskutek słabego popytu kursa akcji wykazują dalszą zniżkę.

Tendencja zniżkowa.

Usposobienie bez ochoty.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 19 grudnia 1927.

Chodorów 169·00.
Gazy wschodnie 24·50.
Niemojowski 2·30. 2·40.
Nafta 0·23.

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Lwów, 19 grudnia 1927.

Bank Polski 153·00.
Cukier 77·60.
Węgiel 106·00—106·50..
Starachowice 61·75.
Żyrardów 16·75.
Tendencja słaba.
Dolar 8·885.
Tendencja utrzymana.
Dolarówka 64·25—63·50.
Konwersyjne 66·25.
Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 19 grudnia 1927.

Giełda bardzo licznie odwiedzana.

Transakcja w owsie, jęczmieniu, hreczce, ziemniakach, koniczynie i otrębach.

Ogólny obród przeszło 600 tonn.

Zboża chlewne w silnym zaofiarowaniu przy stosunkowo słabym popycie wykazują nieco słabsze ceny.

Hreczka naogół potaniała przy licznym obrocie.

Dla maku brak zainteresowania przy cenach silnie zniżkowych.

Otręby żytnie potaniały.

Tendencja zniżkowa.

Usposobienie ożywione.

Komunikat Biura Giełdy pieniężnej.

Uchwałą Rady Giełdowej z 2 grudnia br. dopuszczono do notowań akcje złot[illegible] Pow. B. Kredyt. nom. wart. 25 zł.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. VIII 2070/27/6. Strona zobowiązana Jadwiga Żyradzka w Staroniwie. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Marji Kaszendrowskiej odbędzie ię dnia 27 stycznia 1928 o godzinie 9 przedpoł. w biurze Nr. 8 parter licytacja następujących realności: Księga gruntowa Staroniwina whl. 212 realność ta obejmuje pgr. 164/4 i 1009/3 o obszarze 1462 sążni wartości 2193 zł. z czego połowa zobowiązanej. Wartość szacunkowa 1096 zł. 50 gr. Najniższa oferta 730 zł. 60 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Rzeszów, dnia 3 grudnia 1927. 9923

E. V. 2705/25/32. Strona zobowiązana Mateusz Nowak, Helena z Kozłów 1-o Krupowa 2-o Nowakowa, Cyryl Wołek i małol. Walenty, Józef i Jan Krupowie do rąk Heleny Nowakowej. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Leiba Felsenfelda odbędzie się dnia 27 stycznia 1928 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 8 parter licytacja następujących realności: Księga gruntowa Malawa whl. 671 real. składa się z pgr. 30/2 i 30/3 o obszarze 1044 sążni. Wartość szacunkowa 456 zł. 75 gr. Najniższa oferta 304 zł. 50 gr. Księga gruntowa Malawa whl. 933 realność składa się z pgr. 23/3, 24, 26, 27/1, 28, 1183/1, 1184/2, 1189/1, 1189/2, 1196/1, 1196/5, 1285/3 o obszarze 34 morgów 1206 sążni. Wartość szacunkowa 22.838 zł. 43 gr. Najniższa oferta 15.225 zł. 62 gr. Księga gruntowa Malawa whl. 1051 realność składa się z pgr. 30/1 i 1189/5 o obszarze 1517 sążni. Wartość szacunkowa 2.458 zł. 50 gr. Najniższa oferta 1639 zł. Księga gruntowa Malawa whl. 1054 realność składa się z pgr. 1184/17 o obszarze 1 morga 16 sążni wartości 605 zł. Najniższa oferta 403 zł. 33 gr. Księga gruntowa Malawa whl. 1101 realność składa się z pb. 2/1 o obszarze 1 morga 42 sążni. Wartość szacunkowa 4.676 zł. 25 gr. Najniższa oferta 3.117 zł. 50 gr. Razem wartość szacunkowa 31.034 zł. 93 gr. Najniższa oferta 20.689 zł. 95 gr. Do realności whl. 1001 ks. gr. Malawa należą następujące przynależności: dom, stajnia, stodoła, piwnica, studnia i 10 drzew owocowych, oszacowane na 3.650 zł. Poinżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9922

Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 6 grudnia 1927.

E. V. 1783/27/10. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Lwowskiego Towarzystwa Akcyjnego Browarów we Lwowie odbędzie się dnia 26 stycznia 1928 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 78 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności Drohobycz—Zadwórna 1/4 części whl. 445 i 613 w skład tych realności wchodzą pb. 214/2 i 214/7 na których pobudowany jest dom mieszkalny wartość szacunkowa wraz z przynależ. na 5575 zł., najniższa oferta 2787 zł. 50 gr. Do realności whl. 445 i 613 ks. gr. Drohobycz—Zadwórna należą następujące przynależności a to komórki oszacowane na 25 zł. Poniżej oferty najniższej sprzedaż nie nastąpi. Urząd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. 9921

Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 28 listopada 1927.

E. 3010/27/7. Edykt licytacyjny. Dnia 19 stycznia 1928 o godz. 9 odbędzie się w podpisanym [illegible] sala Nr. 73 licytacja realności whl. 35 ks. [illegible] Homrzyska w skład której wchodzi 7 morków 583 sążni kwadratowych gruntu, wartość szacunkowa 2113 zł. 82 gr., najniższa oferta 1409 zł. 21 gr. Prawa, które stałyby na przeszkodzie powyższej licytacji, należy najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w tym Sądzie zgłosić, w przeciwnym bowiem razie prawa te na niekorzyść wierzyciela w dobrej wierze w odniesieniu do tej realności zrealizowane by być nie mogły. Z resztą odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego umieszczonego na tablicy sądowej. 9749

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 11 listopada 1927.

E. 3021/27/6. Edykt licytacyjny. Dnia 19 stycznia 1928 o godz. 10 odbędzie się w podpisanym Sądzie, sala Nr. 73 licytacja 2/8 części realności whl. 686 ks. gr. gm. Nowy Sącz składającej się z parc. bud. 797/1 i 842 na których stoi dom stary parterowy dzielący się na dwa przedziały używane na warstat i drugi dom parterowy murowany dachówką kryty w 1/4 części podpiwniczany, składający się z sieni przechodniej i czterech pomieszkań po 1 pokoju i kuchni i strychu, wartość szacunkowa 2/8 części wynosi 5927 zł. 20 gr., najniższa oferta 3951 zł. 47 gr. Prawa, które stałyby na przeszkodzie powyższej licytacji, noleży najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w tym Sądzie zgłosić, w przeciwnym bowiem razie prawa te na niekorzyść wierzyciela w dobrej wierze w odniesieniu do tej realności zrealizowaneby być nie mogły. Z resztą odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego umieszczonego na tablicy sądowej.

Sąd powiatowy, Oddział IV. 9750

Nowy Sącz, dnia 9 listopada 1927.

E. 2716/27/7. Edykt licytacyjny. Dnia 19 [illegible]cznia 1928 o godz. 11 odbędzie się w podpis[illegible] Sądzie, sala Nr. 73 licytacja 1/4 części real[illegible] whl. 70 ks. gr. gm. Homrzyska składające[illegible] z parc. bud. 82 na której stoi dom drew[illegible] kryty gontem i słomą, składający się z sien[illegible] izb i małej spiżarki i parc. bud. 83/1 i 83/2 na [illegible]rych stoją pod jednym dachem stodoła i st[illegible] drewniana oraz 2 morgi 136 sążni lasu i 23 [illegible]gów 628 sążni gruntu. wartość szacunkowa [illegible] części wynosi 2074 zł., najniższa oferta 138[illegible] 67 gr. Prawa. które stałyby na przeszkodzie [illegible]wyższej licytacji, należy najpóźniej na ter[illegible] licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w [illegible] Sądzie zgłosić, w przeciwnym bowiem razie [illegible]wa te na niekorzyść wierzyciela w dobrej w[illegible] w odniesieniu do tej realności zrealizowaneby [illegible] nie mogły. Z resztą odsyła się interesowanyc[illegible] edyktu licytacyjnego umieszczonego na ta[illegible] sadowej.

Sąd powiatowy. Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 24 listopada 1027.

E. 796/27/6. Dnia 21 stycznia 1928 godz [illegible] rano odbędzie się w podpisanym Sądzie lic[illegible] parceli gruntowej 359/1 w niwie „Hony Ser[illegible] obszaru 32 a. 95 m. granicząca od wschodu z [illegible]ga polną, od zachodu z gminą Rosochacz, o[illegible] łudnia z gruntem Marji Sofrońskiej, a od pó[illegible] z gruntem Paraski Osadczuk. Wartość szac[illegible]wa nieruchomości 1068 zł. Najniższa oferta 7[illegible] zł. Prawa, wobec których licytacja byłaby nie[illegible]szczalna należy zgłosić najpóźniej przy lic[illegible] Bliższe warunki w kancelarji oddziału eg[illegible]cyjnego. [illegible]

Sąd powiatowy. Oddział III.

Gwoździec, 12 listopada 1927.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Rozwiązanie stowarzyszenia.

Pan Wojewoda stanisławowski rozwiązał stowarzyszenie „Łuh" w Zełdzirzu z powodu przekroczenia określonego statutem zakresu działania. 9925

Pan Wojewoda stanisławowski rozwiązał stowarzyszenie „Łuh" w Tuławie pow. Śniatyn z powodu przekroczenia określonego statutem zakresu działania. 9924

Cg. I. a. 312/27. Edykt: przeciw Franciszkowi Jąkale ze Spytkowic ad Jordanów, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do Sądu okręgowego w Wadowicach przez Wojciecha Jąkałę w Spytkowicach pozew o zniesienie współwłasności. Na podstawie pozwu wyznaczono I. audjencję do ustnej rozprawy na dzień 27 stycznia 1928 godz. 9. Celem strzeżenia praw pozwanego Franciszka Jąkały ustanawia się Pana Józefa Jąkałę w Spytkowicach ad Jordanów kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 9897

Sąd okręgowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 30 listopada 1927.

Nc. I. 691/27. Agata z Ralowskich Szczepkowa z Racławówki wniosła o przerachowanie wierzytelności hipotecznej wpisanej w kwocie 2000 kor. w stanie biernym realności lwh., 17—126—550 ks. gr. gm. kat. Racławówka objętych oraz w stanie biernym realności lwh, 781 ks. gr. gm. kat., Niechobrz objętej a wnioskodawczyni własnej na rzecz Wojciecha Ralowskiego. Audjencja do rozprawy nad wnioskiem waloryzacyjnym zostaje wyznaczona na dzień 28 grudnia 1927 o godz. 10 w tut. Sądzie powiatowym Nr. 47 parter. Ponieważ miejsce pobytu Wojciecha Ralowskiego jest nieznanem przeto ustanawia się dlań kuratorem ad actum Walentego Ciocha w Racławówce, który na jego koszt i niebezpieczeństwo zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Ralowskiego aż do czasu gdy się sam nie zgłosi względnie pełnomocnika nie ustanowi. 9892

Sąd powiatowy.
Rzeszów, dnia 16 listopada 1927.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 125/27. Mateusz Stachura, urodzony 1891 w Konieczkówce powiat Strzyżów, przydzielony do 17 pułku obrony krajowej, walczył na froncie rosyjskim, gdzie dostał się do niewoli i 1915 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 9890

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 3 listopada 1927.

T. IV. 55/27. Tomasz Bukowy urodzony 1875 w Mirocinie pow. Przeworsk przydzielony do austr. 90 p. p. wyruszył na wojnę 1914 roku i zaginął Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego zwywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 9889

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 21 czerwca 1927.

T. IV. 122/27/3. Edykt: Jan Franciszek 2 im. Kulak syn Stanisława i Katarzyny urodzony 1 kwietnia 1896 w Bystrej ad Jordanów i tam zamieszkały żołnierz 56 p. p. b. armji austr. zaginął bez wieści na wojnie światowej w październiku 1915. Wdrożając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 9895

Sąd okręgowy Oddział IV.
Wadowice, dnia 14 września 1927.

T. 169/27. Edykt. Tadeusz Jurewicz syn Andrzeja i Marji urodzony 1 sierpnia 1884 w Dobrowlanach i tam zamieszkały, w zimie 1916/17 jako żołnierz 55 p. p. został zabity na froncie rumuńskim i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo przezeń zawarte za rozwiązane. Wzywa się, aby najpóźniej do 6 miesiecy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie, udzielono Sądowi lub adw. Dr. Reichowi w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. 9957

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 22 września 1927.

T. 180/27. Edykt. Jan Czerczuk syn Maksyma i Marji urodzony 14 maja 1975 w Horożance i tam zamieszkały zmarł w roku 1916 w niewoli włoskiej od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. a jego się wzywa. by dał znać o sobie. 9958

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 29 sierpnia 1927.

T. 185/27. Edykt. Iwan Szeremeta syn Michała i Marji urodzony 11 maja 1874 w Zastawcach jako żołnierz 22 p. p. zaginął w roku 1916 na włoskim froncie, od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się aby najpóźniej do 6-ciu, miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 9959

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 22 września 1927.

T. 45/25. Edykt. Juljan Jaworski syn Mikołaja urodzony 7 stycznia 1875 w Szwejkowie a zamieszkały w Mieczyszczowie zaginął 26 października 1917 na froncie od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi okr. w Brzeżanach wiadomości o zaginionym a jego się wzywa by dał znać o sobie. 9943

Sąd okręgowy.
Brzeżany. 6 września 1927.

T. 236/27. Edykt. Cyryl Tomaszewski syn Tomasza i Józefy urodzony 25 lutego 1874 w Mądzelówce i tam zamieszkały zaginął w roku 1914 w Przemyślu jako żołnierz fortecznej artylerji, i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do 6-ciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa aby w Sądzie się zgłosił lub dał znać o sobie. 9960

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 23 września 1927

T. 293/20. Edykt. Wasyl Żukowski syn Sawka i Marji urodzony 10 czerwca 1890 w Złoczówce i tam zamieszkały zaginął w roku 1916 w bitwie pod Brzeżanami. Od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia, edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, by w Sądzie się zgłosił lub dał znać o sobie. 9961

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 23 czerwca 1927.

T. 164/24/4. Edykt. Dmytro Telebzda urodzony 1882 w Koniuchach i tamże zamieszkały zmobilizowany w r. 1914 do armji austrjackiej, a w r. 1916 miała przyjść urzędowa kartka że zmarł w Przemyślu w szpitalu. Ogłasza się wezwanie aby do sześciu miesięcy od ogłoszenia udzielono Sądowi, lub adw. Drowi Chrzanowskiemu w Brzeżanach, jako obrońcy węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym a jego się wzywa by dał o sobie znać. 9962

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 7 lutego 1925.

T. 237/25. Edykt. Michał Dmytryk syn Wasyla urodzony 12 listopada 1873 w Nowosiółce i tam zamieszkały, wzięty do kopania rowów strzeleckich miał zginąć na epidemję w szpitalu w Przemyślanach 1915. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia w gazecie udzielono Sądowi lub adw. Drowi Bemkowi w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości, o zaginionym a jego się wzywa, by w sądzie się zgłosił lub dał o sobie znać. 9963

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 28 marca 1926.

T. 263/25. Edykt. Eljasz Osiecki syn Franciszka i Pauliny urodzony 22 lipca 1874 w Kuropatnikach i tam zamieszkały, przed około 25 laty wyemigrował do Ameryki i przez dwa pierwsze lata pisał do swej żony Marji, od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się aby, najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. 9964

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 10 października 1927.

T. 39/27/4. Józef Polisiuk recte Gruberg urodzony 24 października 1878 r. w Ludwikówce powiat Tarnopol powołany w roku 1915 do wojska austrjackiego, brał udział w walkach na froncie włoskim i od roku 1916 brak o nim wiadomości. Na prośbę żony jego Feigi Polisiuk wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora Dra. adw. Horowitza w Tarnopolu o zaginionym. 9982

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 23 sierpnia 1927.

T. 82/27/5. Jakób Poliszczuk urodzony 2 kwietnia 1900 w Tokach powiat Zbaraz żołnierz armji ukraińskiej został zabity w walkach z bolszewikami pod wsią Melence za Zbruczem. Na prośbę matki jego Marji wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci i wzywa się, ażeby do 3-ch miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym. 9983

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 25 sierpnia 1927.

T. 90/27/4. Grzegorz Steciuk urodzony 5 grudnia 1889 w Koziarach przed 19 laty wyjechał do Ameryki i od tego czasu ślad po nim zaginął. Na prośbę siostry Oleny Steciuk wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do jednego roku uwiadomiono sąd lub kuratora adw. Dra Kałyna w Tarnopolu o zaginionym. **9984**

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, 23 września 1927.

T. 133/27/3. Tomasz Charkawy urodzony 14 maja 1876 r. w Koszlakach powiat Zbaraż powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego i od tego czasu ślad po nim zaginął. Na prośbę żony Zofji Charkowej wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 1 roku uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra. Abenda w Tarnopolu o zaginionym. 9985

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 27 września 1927.

T. 153/27/5. Piotr Harmacij urodzony 6 marca 1878 w Łuczce powiat Tarnopol powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego należał do wojsk obronnych twierdzy Przemyśl i od roku 1915 brak o nim wiadomości. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Marji postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Mironowiczowi w Tarnopolu wiadomość o zaginionym. 9986

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, 8 października 1927.

T. 224/27/4. Piotr Myśków urodzony 10 listopada 1881 w Kobyli powiat Zbaraż powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 p. p. zaginął w niewoli rosyjskiej. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Horpyny postępowania celem uznania za zmarłego i wydaje się wezwanie aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Parnassowi w Tarnopolu. którego równocześnie ustanawia sie obrońcą węzła małżeńskiego wiado mość o zaginionym. 9990

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol,29 października 1927.

T. 165/27/3. Włodzimierz Diaczun urodzony dnia 26 lipca 1877 r. w Roznoszyńcach powiat Zbaraż, żołnierz 35 p. p. w przebiegu wojny pod Przemyślem dostał się do niewoli rosyjskiej z której dotychczas nie powrócił. Na prośbę Oleny Diaczun wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Abenda w Tarnopolu o zaginionym. 9987

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 26 sierpnia 1927.

T. 183/27/4. Andrzej Bryła urodzony 11 sierpnia 1873 r. w Terpiłówce powiat Nowesioło powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego służył przy 219 Baonie pospl. ruszenia, zaginął na froncie w Karpatach 1914 roku. Na prośbę żony Marji Bryła wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy nwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra. Menkesa w Tarnopolu o zaginionym. 9988

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 29 sierpnia 1927.

T. 196/27/3. Teodor Syczek urodzony 3 sierpnia 1880 r. w Terpiłówce powiat Zbaraż powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 p. p. z wojny dotychczas nie powrócił. Na prośbę Efrozyny Syczok wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesiecy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra. Bobowskiego w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział V. 9989
Tarnopol, dnia 29 sierpnia 1927.

T. 331/27/3. Mikołaj Furman urodzony 12 grudnia 1897 w Ludwikówce powiat Tarnopol żołnierz 15 pułku piechoty w roku 1914 pod Przemyślem padł ugodzony pulą dym—dum w głowę i od tego czasu brak o nim wiadomości. Na prośbę żony Anny Furman wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Rosena w Tarnopolu o zaginionym. 9991

Sąd okręgowy. Oddział V.
Tarnopol, 19 października 1927.

T. 351/27/3. Łukasz Korduba urodzony 27 października 1877 w Tarnopolu żołnierz 35 pułku obrony krajowej miał umrzeć w roku 1914 w Przemyślu. Na prośbę żony Anny Korduba wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do pół roku uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Roslera w Tarnopolu o zaginionym. 9992

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, 15 października 1927.

T. 154/25. Edykt. Iwan Romaniak s. Symeona i Marji urodz. 1 stycznia 1879 w Janczynie i tam zamieszkały w jesieni 1918 dał o sobie znać i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie, udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. a jego się wzywa by dał o sobie znać. 9950

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 20 lipca 1925.

T. 219/26. Edykt. Metody zwany Tymko Kowal syn Pawła i Katarzyny. urodzony 25 maja 1880 w Burkanowie żołnierz wojny światowej, wedle zeznań świadka Oleksy Popowicza poległ 17 lub 18 grudnia 1914 pod Krakowem. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6-ciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 9951

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 28 marca 1927.

T. 227/27. Edykt. Franciszek Brania syn Iwana i Franciszki urodzony w roku 1886 w Hrehorowie, zamieszkały w Zagóreczku, zaginął jako żołnierz w roku 1918 i od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie, udzielono sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 9978

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 22 wrzesień 1927.

T. 224/27. Edykt. Jan Załucki syn Piotra i Ahafji urodz. 10 marca 1868 w Sławentynie i tamże zamieszkały. Powołany do służby wojskowej, w marcu 1916 r., przebywał w Tisanie Przy końcu roku 1916 miał w temże mieście zachorować, od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa, się aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono sądowi wiadomości o zaginionym. 9977

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 14 października 1927.

T. 223/27. Edykt. Józef Schubert syn Jana urodzony 14 sierpnia 1885 w Zastawczu ad Zawałów i tam zamieszkały. W sierpniu 1914 powołany został do wojska i prócz jednej kartki z wiadomością o sobie w około 3 tygodnie po powołaniu niema więcej wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się aby, najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. 9976

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 7 października 1927.

T. 218/27. Edykt. Mikołaj Zieliński syn Teodora i Eudoksji urodzony 3 sierpnia 1884 w Uhrynowie i tam zamieszkały walczył jako żołnierz 55 pp. austr. pod Przemyślem od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono sądowi wiadomości o zaginionym. 9975

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 17 października 1927.

T. 217/27. Edykt. Józef Myluch syn Feliksa i Marceli ur. 17 marca 1877 w Howyłowie Wielkim, zamieszkały w Mądzelówce, zaginął jako żołnierz w niewoli rosyjskiej w roku 1914, od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo przezeń zawarte za rozwiązane. Ogłasza sie wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi lub adw. Dr. Reichowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego sie wzywa. by dał znać o sobie. 9974

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 27 września 1927.

T. 211/27. Edykt. Stefan Kuziów syn Michała i Marji, urodz. 7 października 1884 roku w Podgrodziu i tam zamieszkały powołany w sierpniu 1914 roku do 55 pp. austr. walczył 1914 na froncie austr.-rosyjskim od jesieni tego roku niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się aby. najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono sądowi wiadomości o zaginionym. 9973

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 15 października 1927.

T. 191/27. Edykt. Filip Iwasewycz syn Teodora i Eudoksji urodzony 27 listopada 1881 r. w Rohatynie a w Demianowie zamieszkały w czerwcu 1919 pobrany został do wojska ukraińskiego, następnie w czasie 1920/21 miał zostać aresztowany przez bolszewików i umrzeć, od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo przezeń zawarte za rozwiązane Wzywa się aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono sądowi lub adw. Dr. Reichowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 9972

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 12 października 1927.

T. 187/27. Edykt. Konstanty Bodnar syn Symeona i Anny urodzony 30 maja 1880 w Sławentynie i tam zamieszkały, jako żołnierz 3 p. austr art., fort. w Przemyślu po jego upadku w roku 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. 9971

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 14 października 1927.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szoferską nr. 1005 na nazwisko Bolesław Radwański. 10011—

Ogłoszenia prywatne.

WIERZYCIELI PRZEDSIĘBIORSTWA handlowego i komisowego artykułami wiertniczym. STALRUR Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie w likwidacji wzywają do zgłoszenia pretensji w Zarządzie, Lwów. Sienkiewicza 9. **Likwidatorowie.** 10038

Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.